

2/2024 | NUMER 7

SILESIANA

**PÓLROCZNIK STOWARZYSZENIA SEMPER
SILESIANA**



Rożnów – egipski
grobowiec

Krótką historią szkła
na Śląsku

Zamek
w Otmuchowie

ISSN: 2720-6580

Edytorial

Wydawca

Stowarzyszenie Semper Silesiana

ISSN 2720-6580

Redakcja

Patryk Tomala (redaktor naczelny), Winnie Hsueh, Marta Tomala (korekta)

Adres korespondencyjny

* ul. Wojska Polskiego 22, 47-330 Żyrowa
* sempersilesiana@gmail.com

© Stowarzyszenie Semper Silesiana. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszystkie teksty, obrazy, grafiki, pliki dźwiękowe, wideo i animacje oraz ich układ, jak również inne publikowane tutaj informacje są chronione prawem autorskim i innymi prawami o ochronie własności intelektualnej. Bez naszej zgody nie mogą być one kopiowane w celach komercyjnych bądź w celu przekazania ich innym osobom, zmieniane ani wykorzystywane na innych stronach internetowych.

Wszystkie teksty, które pojawiły się na łamach czasopisma, ukazały się również na stronie internetowej stowarzyszenia:

<http://sempersilesiana.pl/>

Współpraca redakcyjna i wydawnicza



Okładka

Carl Josef Alois Bourdet *Ratusz we Wrocławiu* (stan przed 1800 rokiem), olej na płótnie,
55 x 68 cm

Spis treści

Rożnów – egipski grobowiec	5 - 8
Rezerwat przyrody <i>Góra Gipsowa</i>	9 - 12
Zamek w Otmuchowie	13 - 20
Krótką historia szkła na Śląsku	21 - 38
Śląskie bestiariusz: BEBOK	39 - 42
Rezerwat przyrody <i>Boże Oko</i>	43 - 45
Joseph von Eichendorf <i>Czarodziejska sieć</i>	47 - 48

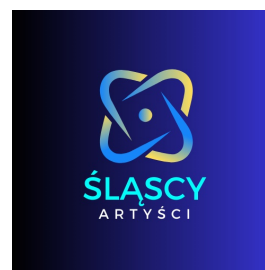
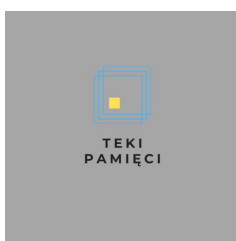
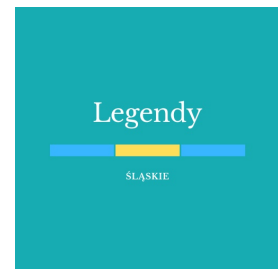
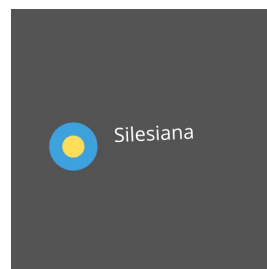
oraz dodatkowo

· Stowarzyszenie	3
· Wstęp	4
· Działalność Stowarzyszenia	24
· Wirtualne Muzeum Śląska	23
· Dawne widoki Śląska - Lotnisko w Ligocie Dolnej	32
· Johann Wolfgang Wielandt: <i>Principatus Silesiae Oppoliensis...</i>	33
· Notgeld Stadt Glogau	41
· Dawne widoki Śląska - Śląsk Opawski	48

Stowarzyszenie

Stowarzyszenie SEMPER SILESIANA powstało w 2020 roku. Jego celem jest propagowanie śląskiej kultury, historii i tradycji poprzez działalność informacyjną oraz wydawniczą. W 2021 roku otwarto platformę internetową, którą można znaleźć pod adresem: <http://sempersilesiana.pl/>. Obecnie stowarzyszenie pracuje nad wieloma projektami, w tym darmowego pisma internetowego *Silesiana* oraz **Wirtualnego Muzeum Śląska**.

Nasze projekty



Wstęp

CYTAT NUMERU

Najstarsze zdanie w języku polskim "Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai" pojawiło się w tak zwanej księdze henrykowskiej. Samo zdanie jest zlepkiem elementów języka polskiego, śląskiego oraz czeskiego i oznacza "Daj, niech ja pomieję, a ty odpoczywaj". Wypowiedział je czeski rycerz Boguchwał do swojej polskiej żony, a zapisał mnich z niemieckiego opactwa cystersów w Henrykowie. Apoteoza Śląska.

2024. Sejm uchwalił ustawę uznającą śląski za język regionalny. W jej myśl istnieje możliwość wprowadzenia do szkół dobrowolnych zajęć z języka śląskiego, montowania dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości, w lokalizacjach gdzie używanie języka śląskiego deklaruje ponad 20 proc. mieszkańców, dofinansowanie działalności związanej z zachowaniem języka śląskiego czy wprowadzenie do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych dwóch przedstawicieli osób posługujących się językiem śląskim. Senat kraju w głosowaniu poparł wniosek i uznał, że śląski może być uznany za język regionalny. Niestety prezydent RP, którego imienia i nazwiska wstyd wymieniać zawetował ustawę. I tak śląski nadal jest tylko i aż naszą godką.

W siódmym numerze półrocznika *Stowarzyszenia Semper Silesiana* prezentujemy Państwu jak zwykle przekrój tekstów, które ukazały się na naszej stronie internetowej, a więc opis kolejnych dwóch rezerwatów przyrody mieszczących się na naszej ziemi oraz pierwszego z licznych straszydeł będących częścią śląskiego folkloru, a więc Bebo-ka. Przedstawiamy dwa unikatowe miejsca na Śląsku, czyli zamek w Otmuchowie oraz piramidę w Rożnowie. Także fani historii będą zadowoleni, gdyż przedstawiamy dzieje szkła i jego wykorzystania na Śląsku.

Bez zmian pozostały nasze stałe działy, a wśród nich tym razem aż dwa *Dawne widoki Śląska*, w tym jeden z obszernym opisem dziejów lotniska w Ligocie Dolnej. Nie zabraknie także porezentacji kolejnej mapy Śląska i następnego obiektu z kolekcji stowarzyszenia. Także największy poeta śląski - Joseph von Eichendorf znalazł swoje miejsce w tym numerze.

Życzymy Państwu miłej lektury

Redakcja

Rożnów – egipski grobowiec

Piramida w Rożnowie (dawnym Rosen) pełni tę samą rolę, co słynne egipskie piramidy, jest więc grobowcem. W tym wypadku nie pochowano jednak w środku faraonów, a członków rodziny VON EBEN UND BRUNNEN.

Rożnów to niewielka miejscowość położona około 12 kilometrów na północny zachód od Kluczborka. W źródłach pisanych osada w tym miejscu wspomniana jest po raz pierwszy w 1366 roku, kiedy to książę brzeski LUDWIK I nadał miejscowe dobra KONRADOWI FRANKENBERGOWI. W XVIII wieku wieś była podzielona na dwa majątki ziemskie – Rożnów Górny i Dolny. Freiherr CARL ADOLF AUGUST VON EBEN UND BRUNNEN, właściciel dóbr rożnowskich i generał w pruskiej armii, pod koniec lat 70. XVIII wieku postanowił wybudować w tym miejscu rodzinny grobowiec.

Zlecił on więc zaprojektowanie ta-

kowego pracowni jednego z najważniejszych architektów w historii Prus – Ślązakowi CARLOWI GOTTHARDOWI LANGHANSOWI (1732–1808) - wielkiemu piewcy klasycyzmu w architekturze. Jego najśłynniejszym dziełem stała się Brama Brandenburska w Berlinie. Langhans zaprojektował wiele gmachów rządowych, sakralnych, pałaców i innych budynków, między innymi także na Śląsku:

- klasycystyczny gmach zakładu dla ubogich z fundacji króla Fryderyka II w Kluczborku (1778);
- Kościół Łódź Chrystusowa w Głogowie (1773);
- pałac Hatzfeldtów we Wrocławiu (1773);
- pałac rodziny von Saurm w Samotworze (1781);
- pałac i park rodziny Saurma-Hoym w Brzegu Dolnym (1785–1788);



- pałac rodziny Wallenberg-Pachaly we Wrocławiu (1787);
- kościół ewangelicki w Wałbrzychu (1788);
- kościół ewangelicki w Dzierżoniowie (1798);
- rozbudowa pałacu królewskiego we Wrocławiu (1797);

- pałac w Maciejowie (1800).

Grobowiec w Rożnowie to nie jedyna budowla Langhansa w kształcie piramidy. W latach 1791–1792 wraz z architektem ANDREASEM LUDWIGIEM KRÜGEREM zaprojektował podobną budowlę w Nowym Ogrodzie w Poczdamie.



Tablica umieszczona na domu w Kamiennej Górze, w którym urodził się jeden z najważniejszych architektów pruskich XVIII wieku - Carl Gotthard Langhans

Inną piramidę Langhans zbudował także we Wrocławiu - nie przetrwała ona jednak zawieruchy dziejowej.

Fascynacja kulturą i architekturą starożytnego Egiptu była już w drugiej połowie XVIII wieku szeroko rozpowszechniona, a grobowce faraonów stały się niemal ikoniczne. Początki tej fascynacji sięgały wyprawy Napoleona Bonaparte do Egiptu. Samo zjawisko otrzymało zaś nazwę *Egyptian Revival*. Wykorzystywali to europejscy architekci. W zamyśle grobowce w kształcie piramid miały pełnić podobną rolę, co te oryginalne - egipskie, a więc sprawić, że złożone doczesne szczątki zmarłych, miały ulec mumifikacji - sposobem na umożliwienie zaistnienia takiego procesu było zapewnienie odpowiedniej wentylacji we wnętrzu budowli, poprzez umieszczenie dwóch przeciwnie skierowanych, otwieranych okien.

W sumie w grobowcu w Rożnowie pochowano co najmniej 28 osób:

- 10 mężczyzn;

- 12 kobiet;

- 4 dzieci,

płci reszty nie potwierdzono. Wszystkie te osoby pochowano w piramidzie w latach 1780–1830.

Na pewno do grobu złożono następujące osoby:

- CHRISTIAN VON MÖHRING (w 1780 roku), teść Carla Adolfa Augusta von Eben und Brunnen oraz jeden z generałów pruskich oddziałów konnych;

- ANNA VON MÖHRING, de domo RASKOWSKY (w 1782 roku), teściowa Carla Adolfa Augusta von Eben und Brunnen;

- GOODMAN GOTTFRIED FRIEDRICH VON EBEN UND BRUNNEN (w 1785 roku), wuj Carla Adolfa Augusta von Eben und Brunnen;

- Kapitan HANS ADOLF VON EBEN UND BRUNNEN (w 1789 roku), ojciec Carla Adolfa Augusta von Eben und Brunnen;

- Freiherr Carl Adolf August von Eben und Brunnen (w 1800 roku).



Zdjęcie przedstawiające grobowiec w 1937 roku

Grobowiec rodowy von Eben und Brunnen powstał nieopodal dawnego, drewnianego kościoła pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła z XVIII wieku, na ogrodzonym terenie przykościelnym. Budowla jest murowana, a surowiec stanowi kamień i cegła. Fasada nie jest otynkowana a na wysokości około 1/3 całości umieszczono gzyms uskokowy - jedyne poza ryzalitem załamanie kompozycji budowli. W ścianach zachodniej i wschodniej umieszczono dwa eliptyczne otwory. Zwieńczono je gzymsami z cegły, utrzymanymi w stylistyce barokowej.

Grobowiec jest budowlą wolnostojącą, wymurowaną z pruskiej cegły, w najwyższym miejscu osiagającą około 8,5 metra wysokości, o kształcie piramidoidalnym. Wybudowano ją na planie prostokąta o wymiarach 9,60 m na 6,60 m. W ścianie południowej umieszczono ryzalit, w który też znajduje się wejście do środka ujęte pilastrami. Jest ono prostokątnego kształtu ze stalowymi drzwiami dekorowanymi okuciami. Sam ryzalit zakończono gzymsiem okapowym, a nakryty jest płaskim dachem, zwieńczonym tumbem z kartuszami herbowymi w formie reliefów. Kartusze herbowe przedstawiają herby rodów, których członkowie złożeni zostali w grobowcu.

Ród von Eben und Brunnen w XIX wieku odsprzedał dobra rożnowskie majorowi DOROTHEUSOWI VON GLADIS. W 1862 roku on z kolei odsprzedał majątek rodzinie VON TREU, która zasiedziała się w Rożnowie do końca II wojny światowej (w 1937 roku właścicielem miejscowych dóbr obejmujących łącznie obszar 1030 hektarów, był HUGO VON TREU).

Aż do zakończenia II wojny światowej spokój spoczywających w grobowcu miał być nienaruszony. Jednak w momencie wkroczenia Armii Czerwonej wiele się

zmieniło. Piramida została splądrowana i w znacznej mierze zniszczona. W kolejnych latach włamywali się do niej poszukiwacze, ponoć ukrytych w środku, skarbów. Przez lata całe, niezabezpieczona budowla stała się miejscem libacji alkoholowych i tym podobnych rzeczy. Dopiero w 2005 roku postanowiono uporządkować i zinwentaryzować stary grobowiec w Rożnowie, czego dokonali naukowcy z Zakładu Antropologii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

PT



Rezerwat przyrody Góra Gipsowa

Ten niewielki rezerwat ma na celu ochronę jednego z nielicznych stanowisk roślinności stepowej na obszarze południowej Polski. Rezerwat znajduje się na południowym

stoku niewielkiego wzniesienia nazwanego Górą Gipsową. Ten obszar wskazuje kres wędrówki roślin stepowych, które przekroczyły Bramę Morawską.

Powierzchnia

8,65 km²

Położenie

Województwo opolskie / Gmina Kietrz

Mezoregion / Makroregion

Płaskowyż Głubczycki

Typ ekosystemu

fiticentryczny – stepowy

Data utworzenia

24 grudnia 1957

Akt prawny

Zarządzenie nr 368 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego

Odrębność *Gipsbergu* (czasami nazywanego *Kalkbergiem*), a więc Góry Gipsowej została odkryta w pierwszym pięćdziesięcioleciu XIX wieku. Bracia HERRNHUT, którzy na początku XIX wieku założyli seminarium duchowne w Gnadenfeldzie (Pawłowiczki) na Górnym Śląsku i prowadzili również badania botaniczne, odkryli ten teren już w 1823 roku, badając jego roślinność. Przyrodnik i botanik FRIEDRICH WILHELM KÖLBING (1803–1850), uznany badacz przyrody

Górnych Łużyc i Śląska, już w 1837 roku napisał o wyjątkowości tego obszaru, porównując go do flory i fauny Stepu Pontyjsko-Kaspijskiego znajdującego się na granicy Europy z Azją, na południu Starego Kontynentu.

Nauczyciel tkactwa w Królewskiej Szkole Tkackiej w Kietrze, a także zapalony przyrodnik-amator RICHARD KEILHOLZ (1873–1937). Zbierał on rzadkie rośliny, a w latach dwudziestych opracował pierwszy kompletny systematyczny

opis pontyjskiego zbiorowiska roślinnego Góry Gipsowej i opisał ponad 40 występujących tam rzadkich roślin. Od 1826 roku Keilholz rozpoczął starania o objęcie tego obszaru ochroną. W tym czasie opublikował on także dwie ważne prace, dotyczące roślinności i wyjątkowości Góry Gipsowej:

- *Die pontische Pflanzengemeinschaft der Gipsberge bei Katscher* („Der Oberschlesier” 9, 1927);
- *Die Flora der Gipsberge von Dirschel bis Katscher* („Leschwitzer Tischkerierkalender” 2, 1927 i 3, 1928).

Już rok później, w czerwcu 1827 roku prowincjonalne władze do *Spraw Ochrony Pomników Przyrody* w Prowincji Śląskiej Rejencji Opolskiej zwiedziły teren Góry Gipsowej. Do osób, które wzięły udział w wycieczce należeli Keilholz, lokalny przyrodnik, aktywista na rzecz ochrony rodzimej przyrody oraz nauczyciel gimnazjalny GUSTAV EISENREICH, archeolog i urzędnik władz prowincji baron BOLKO

VON RICHTHOFEN i burmistrz Kietrza, GREINERT.

W 1932 roku miasto Kietrz stało się właścicielem rezerwatu przyrody *Höhe 285,5 (Pontischer Hügel)*, jednak dopiero 23 marca 1935 roku władze rejencji opolskiej utworzyły tak zwany „Obszar Przyrody Chronionej Wapienna Góra koło Kietrza” (*Naturschutzgebiet Kalkberg bei Katscher*) o powierzchni 33,65 arów. Stosowne rozporządzenie zostało opublikowane w *Amtsblatt der Regierung zu Oppeln* z dnia 30 marca 1935 roku. W zarządzeniu tym wymieniono listę rzadkich roślin występujących na tym terenie: ostrożeń pannoński (*Cirsium pannonicum*), złocień baldachogroniasty (*Tanacetum corymbosum subsp. corymbosum*), dziewanna fioletowa (*Verbascum phoeniceum*), oman wierzbolistny (*Inula salicina*), przeniec różowy (*Melampyrum arvense*) oraz rutewka mniejsza (*Thalictrum minus*).

Po wojnie polscy przyrodnicy ponownie odkryli to miejsce. W 1953 roku po wizytacji tego miejsca pisano:



Niemieckie kolonie na Pacyfiku oraz w Chinach na przełomie XIX i XX wieku

EAN: 9788367111485

Tytuł: Niemieckie kolonie na Pacyfiku oraz w Chinach na przełomie XIX i XX wieku

ISBN: 9788367111485

Autor: Patryk Tomala

Okładka: miękka

Epoka: Historia XIX w. (1789-1914)

Rok wydania: 2022

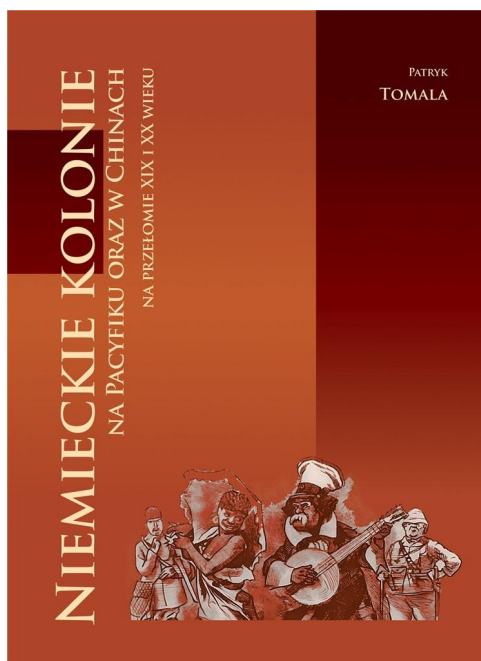
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym: 0,600 kg

Wydawnictwo: Inforteditions

Liczba stron: 415

Numer wydania: 1

Sen Cesarstwa Niemieckiego o powstaniu imperium, nad którym nigdy nie zachodzi słońce, trwał do 1914 roku, kiedy to wojska angielskie, belgijskie, francuskie, japońskie, australijskie oraz nowozelandzkie zajęły większość cesarskich Schutzgebiete. Dzieje kolonializmu to historia cierpienia i wyzysku, a jednocześnie czas barwnych opowieści, odkryć, mitów i bohaterów. To okres bolesnego dla kolonizowanych zerwania z przeszłością i wywodzącą się z kulturowo-historycznych naleciałości identyfikacją samych siebie, a równocześnie niejednokrotnie brutalny punkt startowy do narodowej przyszłości, jakże odmiennej pod względem socjologiczno-kulturowym od tego, co dotąd kształtowało daną społeczność. Kolonializm niesie swoje pokłosie aż do dzisiaj, a utarte w jego czasie schematy nadal pokutują na obrazie dawnych kolonii. Europa zmieniała cały świat na swój obraz i podobieństwo. Proces ten trwał zadziwiająco krótko w skali historii świata, jednak jego wpływ był, jest i będzie jeszcze długo odczuwalny na całej kuli ziemskiej.



Rezerwat położony jest na terenie pagórkowatym, częściowo porośnięty lasem. Las rośnie na stoku południowym i zaliczyć go można do zespołu grabowo-dębowego. W runie z gatunków charakterystycznych występują: gwiazdnica wielkokwiatowa (*Stellaria holostea*) i turzyca drżączkowata (*Carex brizoides*). Poza tym spotyka się licznie konwalie majową, przytulię rozłogową, lilie złotogłów, kokoryczkę wielokwiatową. Pojedynczo występuje ciemiężyk białokwiatowy, jastrzębiec sabaudzki.

Zarządzenie nr 368 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 24 grudnia 1957 roku uznawało rezerwat Góra Gipsowa o powierzchni 1,02 ha na terenie należącym do gospodarstwa Krotoszyn na terenie miasta Kietrz. W latach 2010–2012 Dolnośląski Ruch Ochrony Przyrody realizował na tych terenach projekt Czynna ochrona muraw kserotermicznych w rezerwacie Góra Gipsowa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007–2013.

W latach 1812–1872 na południowym stoku Gipsowej Góry prowadzono eksploatację złóż gipsu metodą podziemną, po drugiej wojnie światowej wydobywanie gipsu przeniosło się kilkaset metrów dalej do kopalni *Dzierżyśław*. W ostatnich latach systematycznie powiększano powierzchnię rezerwatu. W 2013 roku z 1,02 ha zwiększono obszar do 1,72 ha, a w 2016 roku do 8,65 ha.

Rezerwat ma na celu ochronę zespołu roślinności murawowej, położonej wśród pól uprawnych i ugorów na południowo-zachodnim zboczu Góry Gipsowej. Na tym obszarze (morfologicznie jest to Płaskowyż Głubczycki) dominującą formą krajobrazu są niewielkie wzniesienia poprzecinane zagłębieniami i dolinami rzek.

Geologicznie dominują na tym obszarze utwory kredowe oraz tortony (osady miora miocenijskiego), które znajdują się na podłożu dolnokarbońskim. Stale występują tutaj osuwiska, najczęściej w wyniku opadów atmosferycznych.

Na terenie rezerwatu znajdują się stanowiska roślin stepowych i zaroślowych, m.in. dzwonek boloński (*Campanula bononiensis* L.), traganek pęcherzykowaty (*Astragalus cicer* L.), przewiercień sierpowaty (*Bupleurum falcatum* L.), ostrożeń pannoński (*Cirsium pannonicum*), dziewięcioliste bezłodygowy (*Carlina acaulis* L.), szczodrzeniec główkowaty (*Chamaecytisus supinus* L.), gorysz siny (*Peucedanum cervaria* L.), pięciornik biały (*Potentilla alba* L.), róża francuska (*Rosa gallica* L.), żebrzyca roczna (*S. annuum*), kostrzewa walezyjska (*Festuca valesiaca* Schleich. ex Gaudin), oman szorstki (*Inula hirta* L.), perz siny (*Elymus hispidus*), owsica łąkowa (*Avenula pratensis* L.).

Wiele form ochrony pomimo, że zaleconych zapewne w dobrej wierze doprowadziło do uszczerbków w rezerwacie. Szczególnie zakaz wypasu zwierząt spowodował być może nieodwracalne szkody. Ponowne zalesianie przez ekspansywne gatunki drzew, takie jak śliwa tarnina, robinia akacjowa czy brzoza brodawkowata powoduje zanikanie muraw. Obecnie stara się unikać nowych błędów w zarządzaniu tym terenem zielonym oraz zniwelować skutki błędów popełnionych na przestrzeni lat.

PT

Zamek w Otmuchowie

Zamek w Otmuchowie to warownia o bogatej i długiej historii. Wielokrotnie oblegana, zdobywana i niszczona, odradzała się pod rządami wrocławskich biskupów niczym feniks z popiołów, aż trafiła w ręce słynnej rodziny Humboldtów, którzy w latach międzywojennych XX wieku sprzedali ją miastu.

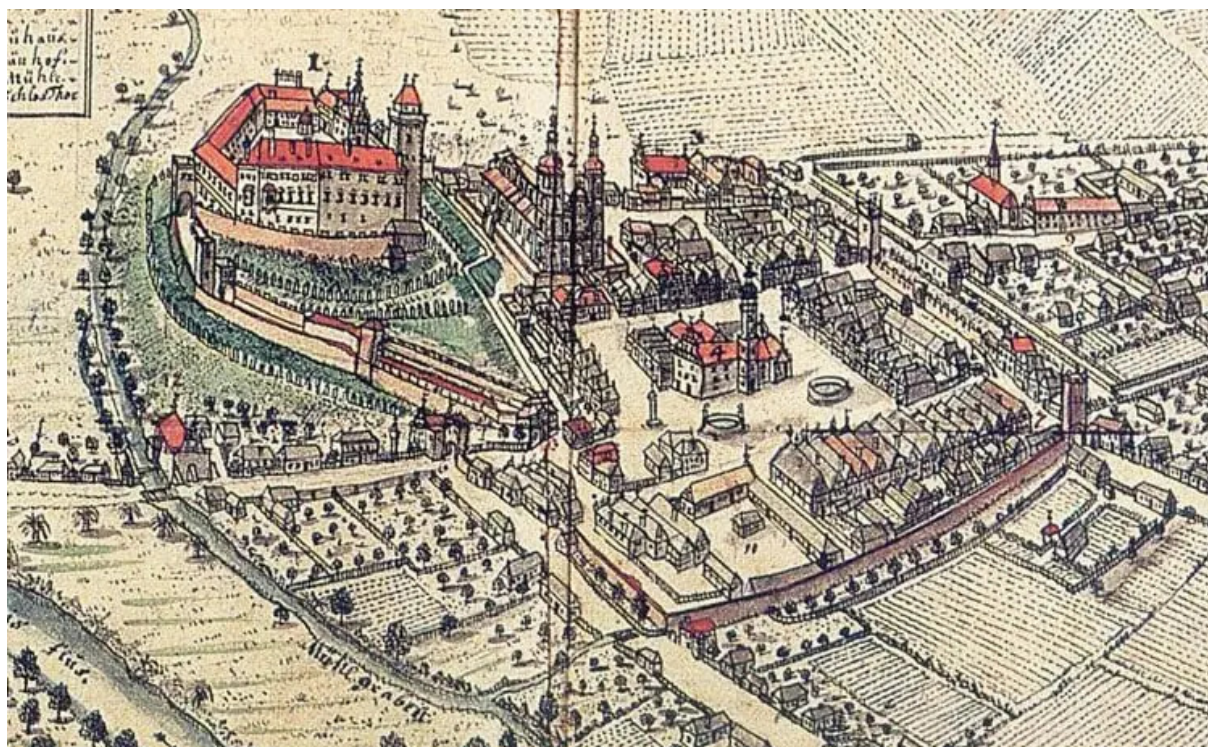
Pierwszym grodziskiem jakie powstało w tym miejscu lub jego bezpośredniej okolicy była osada słowiańskiego plemienia Ślęzan. Kolejny gród założyli biskupi wrocławscy na zlecenie których powstała drewniana warownia otoczona palisadą, co potwierdza dokument z 1155 roku, w którym stwierdzono, że Otmuchów to kasztelania biskupia. W 1241 roku warownię zniszczyli Tatarzy. W pierwszej połowie XIII wieku istniało już murowane *castrum*, wzniesione najprawdopodobniej przez wrocławskiego

biskupa TOMASZA I (biskup wrocławski w latach 1232–1268). W swych początkach składał się on z muru obwodowego, który otaczał kaplicę i duży budynek mieszkalny.

W 1284 roku książę HENRYK IV PRAWY (PROBUS), ówczesny książę wrocławski i krakowski w czasie konfliktu z biskupem wrocławskim TOMASZEM II zdobył i spalił otmuchowski zamek (po czym kazał rozebrać go do gołej ziemi oraz zasypać fosę), który jednak odbudowano kilka lat później. W czasie gdy sakrę biskupią nad Wrocławiem dzierżył PRZECŁAW z Pogorzeli, doprowadzając do złotego wieku biskupstwa wrocławskiego Otmuchów stał się stolicą ziemi nysko-grodzkowskiej - prywatnego księstwa biskupów wrocławskich. W tym czasie powiększono zamek, wzniesiono wieżę oraz rozbudowano mury obronne. Wojny husyckie zaważyły na dalszej histo-



W latach 1536–1537 palatyn, a późniejszy książę-elektor OTTHEINRICH (1502–1559) odbył podróż do Krakowa, w czasie której wykonał piórkami 65 akwarelowych wizerunków miast środkowoeuropejskich, w tym Otmuchowa - jest to tym samym najstarszy znany wizerunek (weduta) tego miasta



Plan przedstawiający miasto Otmuchów w XVIII wieku

rii miasta, nawet pomimo tego, że pierwsze z oblężeń, które miało miejsce w 1428 roku sam zamek przetrzymał. W 1430 roku warownia stała się ponownie celem oblężenia. Zaciekłość husytów spowodowana była tym, że umieszczono w nim skarbiec biskupów wrocławskich. W czasie oblężenia z 1430 roku dowódca obrony zamku NIKOLAUS VON ALZEAU poddał się husytom, za co później spotkała go kara śmierci we Wrocławiu. Do 1435 roku na zamku siedzieli husyci, którzy opuścili go po otrzymaniu okupu w wysokości 1100 kup groszy. W 1443 roku zajęli go jednak ponownie pod wodzą HINKO KRUSZYNY z Lichtenbergu i ponownie opuścili po otrzymaniu okupu. Po wojnach husyckich zniszczone miasto i zamek straciły na znaczeniu na rzecz pobliskiej Nysy, nawet pomimo tego, że kolejny biskup wrocławski JAN IV ROTH nie szczędził grosza na rozbudowę warowni. Pod ko-

niec XVI wieku przebudowano zamek w stylu renesansowym za czasów biskupa ANDREASA JERINA oraz dostosowano do nowych technik wojennych, a w latach 1623–1624 biskup KARL ÖSTERREICH kazał go ponownie przebudować i przekształcić w rezydencję myśliwską. Pod koniec wojny trzydziestoletniej oddziały szwedzkie pod dowództwem generała ARVIDA WITTENBERGA zburzyły warownię, która została odbudowana dopiero przez następnego biskupa wrocławskiego KAROLA FERDYNANDA WAZĘ.

Pod koniec XVII wieku na zlecenie biskupa LUDWIKA NEUBURGA doszło do przebudowy zamku w stylu barokowym, a w 1707 roku zakończono budowę tak zwanego Zamku Dolnego. W czasie wojen śląskich zamek i miasto zostały zbombardowane przez wojska pruskie dowodzone przez generała SCHWERINA, a następnie włączone do państwa pruskiego.



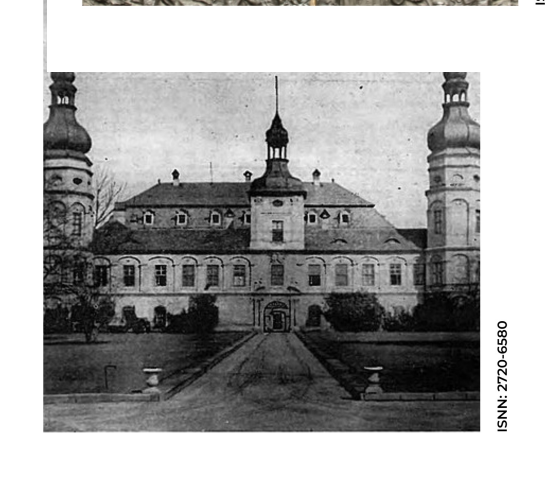
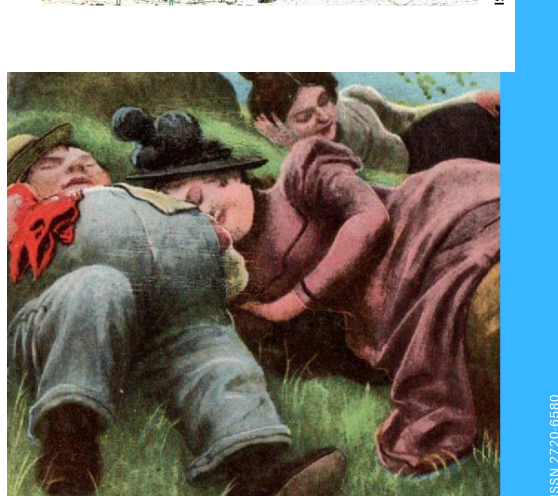
Urodzony w Bolesławcu malarz i grafik THEODOR BLÄTTERBAUER (1823–1906) namalował widoki i pejzaże wielu miejsc na Śląsku. Tutaj widok na Otmuchów z drugiej połowy XIX wieku



Litografia z przedstawieniem widoku na zamek Otmuchów w 1857 roku

Zapraszamy do bezpłatnego pobrania wcześniejszych numerów naszego czasopisma pod adresem internetowym:

<http://sempersilesiana.pl/silesiana-2/>



ISSN: 2720-6580

ISSN: 2720-6580

ISSN 2720-6580

ISSN: 2720-6580

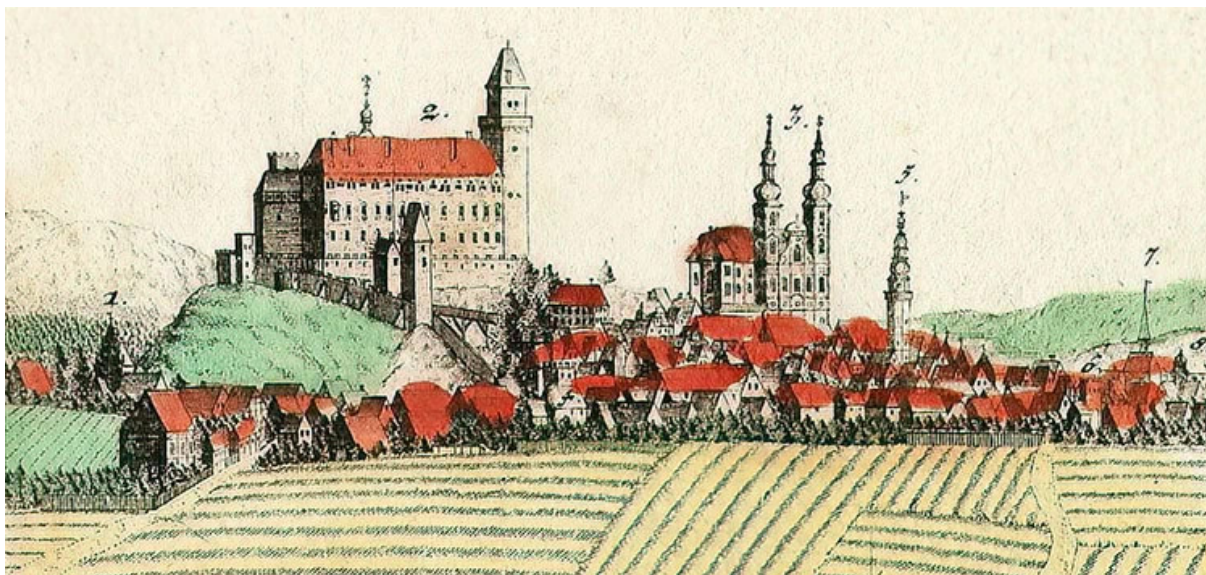
W 1807 roku Otmuchów został zajęty przez armię NAPOLEONA. W zamku utworzono szpital dla francuskich żołnierzy. Znajdowała się tam także kwatery francuskiego generała VANDAMME'A. W 1810 roku księstwo biskupie przestało istnieć - zostało zsekularyzowane, a Otmuchów stał się własnością Hohenzollernów.

W 1820 roku Otmuchów za zasługi trafił w ręce WILHELMA VON HUMBOLDTA, który dokonał znacznych przebudów. Za namową swego brata ALEXANDRA utworzono ogród w miejscu po części rozebranych obiektów dawnego grodu. Zamek w Otmuchowie znajdował się w rękach rodu Humboldtów do 1929, kiedy to BERNHARD HUMBOLDT-DACHRÖDEN sprzedał zabudowania gminie Otmuchów. Po II wojnie światowej stopniowo odnawiano budynki i prowadzono prace archeologiczne, a w latach 1869–1973 przystosowano obiekt do

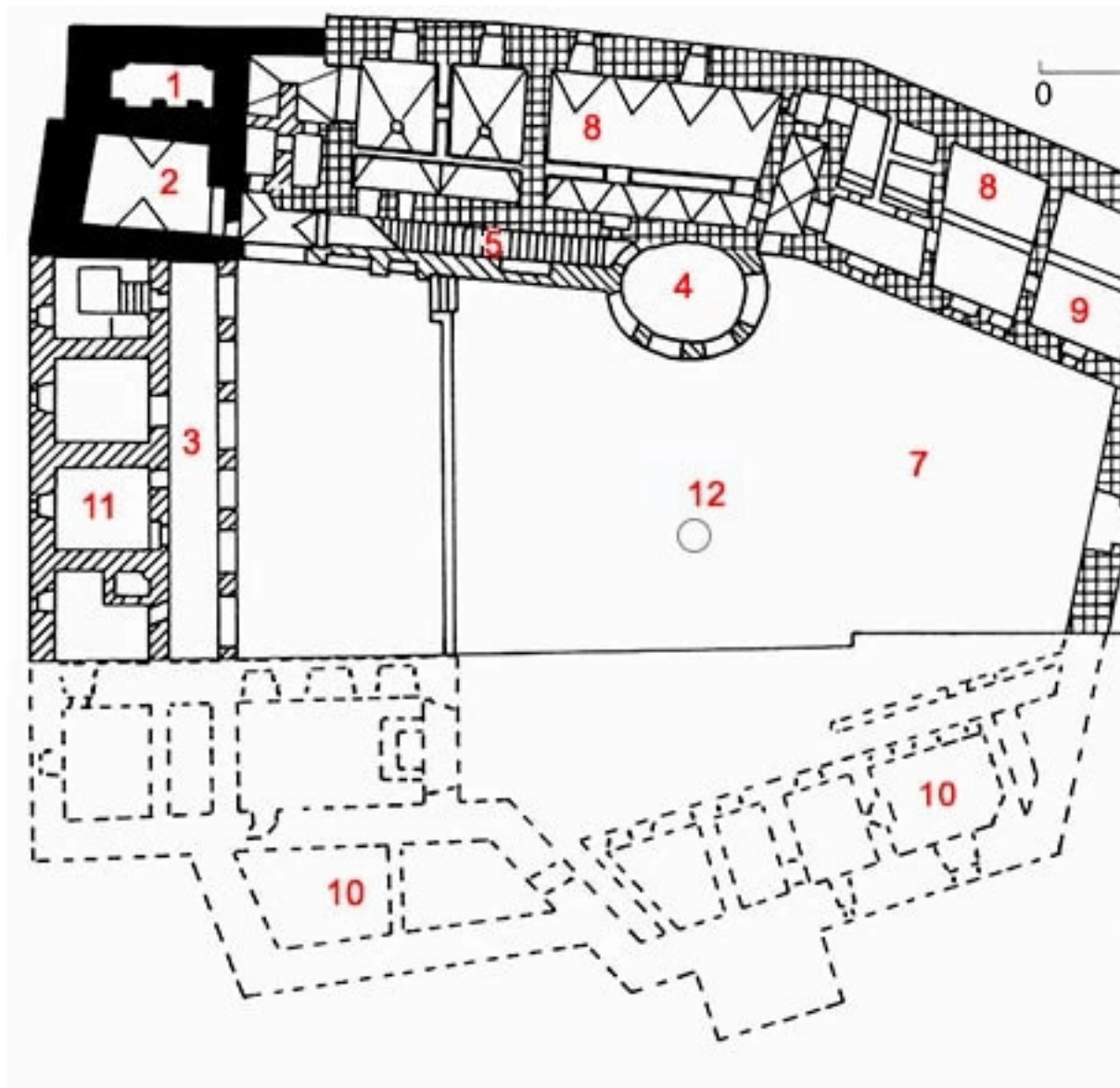
usług hotelowych.

Otmuchowski zamek, dzisiaj zwany Górnym znajduje się na liczącym 225 m wysokości wzgórzu. W średniowieczu i nowożytności warownia włączona była w system fortyfikacji miejskich. Obecnie zachowane dwa budynki liczą 4 kondygnacje. Do naszych czasów zachowała się również wieża strażnicza.

Najstarszą zachowaną częścią zamku w Otmuchowie jest budynek przy bramie południowo-wschodniej. Dysponuje on murami o grubości przekraczającej 2 metry szerokości. Najwyższym punktem jest oczywiście wieża obronna ulokowana w północnej części, która początkowo było wolno-stojącym obiektem obronnym, a dopiero później włączono ją do systemu fortyfikacji. Zbudowano ją na planie kwadratu, a u szczytu zastosowano założenie obronne, zwane machikułami. Na wieży znajduje się także herb jednego z bisku-



FRIEDRICH BERNHARD WERNHER (ok. 1690–1776) - rysownik oraz porucznik wojsk inżynierskich, urodzony nieopodal Kamienia Żąbkowickiego. Pomimo utraty sporej części jego dziedzictwa, zachowało się 5 tomów Topografii Śląska, zawierających 2742 strony własnoręcznego pisma i 1183 jego kolorowanych akwarel rysunków piórkiem. U góry można zobaczyć jeden z jego rysunków przedstawiających Otmuchów



Plan zamku Otmuchów według historyka sztuki i profesora Wyższej Szkoły Technicznej we Wrocławu Günthera Grundmanna.

- 1 - wieża, 2 - wozownia, 3 - ganek, 4 - pawilon wejściowy, 5 - Końskie schody, 6 - wjazd do zamku, 7 - dziedziniec, 8 - skrzydło wschodnie z XV w., 9 - najstarsza część skrzydła wschodniego, 10 - XVII-wieczne skrzydło zachodnie i południowo-zachodnie rozebrane w XIX w., 11 - skrzydło północno-zachodnie z końca XVI wieku, 12 - studnia

pów wrocławskich - ANDREASA VON JERINA. Zastosowano również w tym wypadku zdobienia sgraffitowe. Reszta zamku w większości została niemal całkowicie zmieniona, najpierw w XIX wieku w czasie rządów von Humboldta, kiedy to część zamku wyburzono i założono ogród, a następnie w czasach najnowszych.

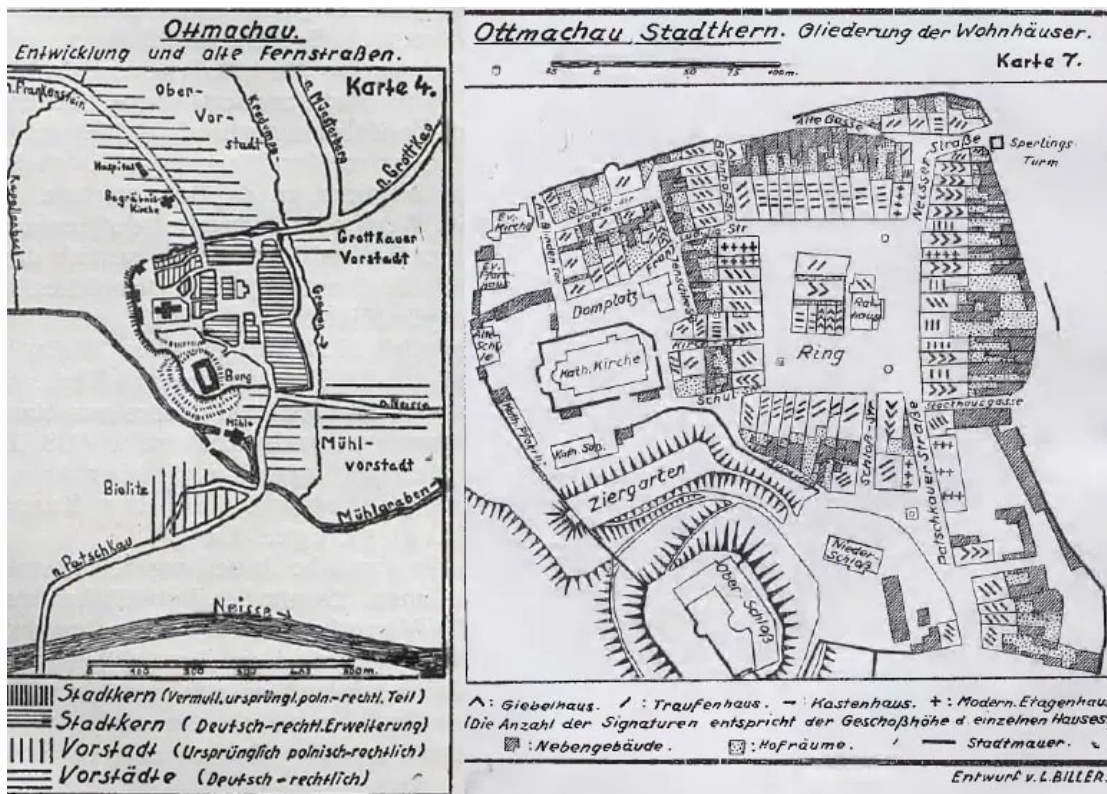
Dziedziniec ozdabia altanka nad studnią. Do wnętrza zamku prowadzą stąd tak zwane końskie schody. Ich potoczna nazwa wywodzi się stąd, że ich budowę zlecił chory biskup wrocławski LUDWIK FILIP SINZENDORF w I połowie XVIII wieku, aby można go było wnosić na górę w lektyce. W samym zamku można oglądać salę rycerską i tak zwaną głodową,

gdzie przetrzymywano skazańców. Uważana osoba zauważy nawet ślady napisów wydrapywanych przez nich paznokciami w murach.

PT



Karta pocztowa pochodząca z 1913 roku, na której widnieje panorama Otmuchowa wraz z zamkiem



Plan LOTHARA BILLERA przedstawiający Otmuchów z XIV wieku po lewej stronie i z XIX wieku po prawej. Poniżej zdjęcia współczesnego wyglądu zamku w Otmuchowie.



Krótką historia szkła na Śląsku

Do wyrobu szkła potrzebna jest temperatura 1400 stopni Celsjusza, kiedy to powstaje płynna masa, w temperaturze 1100 stopni Celsjusza natomiast masa ta przypomina płynny miód, dzięki czemu można ją dowolnie kształtować. Także na Śląsku produkowano szkło i to szkło bardzo dobrej jakości.

Szkło i produkty wykonywane z tego surowca towarzyszą ludzkości niemal od zawsze. Kultury, które żyły w pobliżu wulkanów miały do niego dostęp od początku swojego istnienia. Było to szkło lub bardziej szkliwo naturalne, takie jak obsydian, pumeks czy perlit. Najstarsze ślady użytkowania szkła znaleźli archeolodzy w obiektach pochodzących sprzed około 3500 lat, choć rzymski historyk PLINIUSZ STARSZY w swoim dziele o mineralogii twierdził, że pierwszego wytopienia szkła dokonali fenicyjczy kupcy, przez zupełny przypadek w czasie podróży handlowej transportując kamień - miało to miejsce ponoć 5000 lat p.n.e.

W starożytności i średniowieczu szkło należało do towarów luksusowych. Na Śląsku zaś pojawiało się jako towar importowany – szklane paciorki czy pucharki fałdziste były z reguły w czasach rzymskich podarunkami dla znaczniejszych wódców i pochodziły z regionu śródziemnomorskiego.

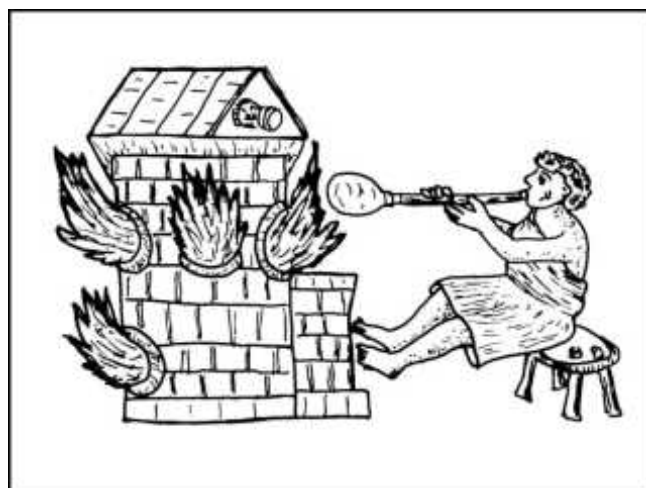
Na Śląsku wczesnośredniowiecznych znaleziska archeologiczne potwierdzają występowanie ośrodków produkcji szkła między innymi w Niemczy (X-XIII w.), opolskim Ostrówku (koniec XI w.), wrocławskim Ostrowie Tumskim (XI w.), na Nowym Targu we Wrocławiu (koniec XI-XIII w.) oraz w osadzie Obiszowie w rejonie Wzgórz Dalkowskich.

W średniowieczu dominowały huty szkła leśnego – powstawały one na terenach leśnych, dysponujących dużymi ilo-

ściami drewna. Po sobie pozostawiały rozległe poręby, zajmowane potem pod uprawę zbóż. Huta wędrowała za cofającym się lasem, pozostawiając za sobą wsie. Głównym składnikiem ówczesnie produkowanego szkła był tlenek ołowiu, czasami wraz z tłuczeniem szklanym – jakoś więc wytwarzanego szkła była niska.

Ciekawym zagadnieniem pozostaje wywodzenie nazw miejscowości od szkła, co pomaga wyznaczyć zasięg osadnictwa szklarskiego. Osadnicy poruszali się doliną Nysy Kłodzkiej w kierunku północnym w Kotlinę Kłodzką. W rejestrze dochodów biskupa wrocławskiego, wymienia się takie osady jak Szklarki pod Sporawą oraz dwie wsie biskupie o nazwie Szklary nieopodal Ząbkowic i Grodkowa. Także w księstwie głogowskim istniały Szklarki oraz Szklary. W samej Kotlinie Kłodzkiej w 1356 roku stwierdzono występowanie osady Szklarnia, a w 1416 roku kolejnej związanej z szkłem – Szklarka. W księstwie świdnickim w XIV wieku istniała już huta szkła, w pobliżu Szklarskiej Poręby, zaś najprawdopodobniej cystersi z Kamieńca Ząbkowickiego w Międzyzlesiu utworzyli podobną hutę. Innymi ówczesnymi hutami szkła na terenie dzisiejszego Śląska były ta w Idzikowie w Kotlinie Kłodzkiej i w Kopańcu. Istniały jednak one prawdopodobnie tylko do końca wieku.

Wraz z postępującą urbanizacją i wykształceniem się mieszczaństwa oraz bogatego stanu kupiecko-rzemieślniczego wzrost popytu na szkło stał się zauważalny. Dotychczas na produkty szklane pozwolić mógł sobie jedynie kościół i najbogatsza warstwa społeczna, natomiast reszta posługiwała się przedmiotami cynowymi lub najczęściej drewnianymi. Rozwój przemysłu szklarskiego został jednak zastopowany przez niszczące dla Śląska wojny śląskie, które



Rysunek pokazujący jak w starożytności wydmuchiwano szklane naczynia

spowodowały nie tylko zrujnowanie gospodarki, ale także znaczne wyludnienie.

Szkło wytwarzane w średniowieczu nie należało do najlepszych, jeśli chodzi o jakość. Dominowało oczywiście szkło leśne, a więc o barwie zielonej, ewentualnie w późniejszym okresie o zielonkawym lub brązowym zabarwieniu. Te szkła były najtańsze w produkcji i sprzedaży. Wyrabiano także szkła kolorowe takie jak fioletowe, bursztynowe, pomarańczowe, choć na nie pozwolić mogły sobie głównie kościoły (stosowano je do wyrobu witraży), możnowładcy i kupcy (biżuteria, naczynia do picia - puchary fletowe i butelki). Dopiero w XV wieku rozpoczął się proces szklenia okiennic - u bogatych mieszczan. Coraz częściej cynowe i drewniane naczynia zaczęto zastępować szklanicami, szczególnie w lepszej klasy gospodach. W domach patrycjuszów miejskich zaczęły się z kolei pojawiać coraz częściej ozdobne szklenia - witraże i witrażyki.

Szklarzy było na Śląsku zapewne niewielu - w żadnym z miast nie stworzyli oni wówczas swojego cechu. W regionie sprzedawano także produkty sprowadzane z zachodu i południa Europy. Tu prym wiodło wysokiej jakości szkło weneckie.

Do najważniejszych rodzajów szkła, oprócz witraży i pucharów, należały na pewno wilkomy - naczynia cechowe. Były to okazałe puchary o cylindrycznych kształtach, finansowane przez mistrzów cechowych, które służyły w czasie uroczystości organizowanych w kręgu danego cechu. Wilkomy były malowane nieprzeźroczystą emalią. Wśród najstarszych zachowanych emaliowanych szkła pochodzących ze Śląska są: szklanica z biblijną sceną Rzezi Niewiniątek z 1596 roku, wilkom bractwa kurkowego ze Środy Śląskiej oraz wilkom z godłem foluszników z 1599 roku.

Na początku XVI wieku nadal dominowało szkło leśne, którego jakość przez dużą liczbę zanieczyszczeń była niska. W tym czasie Kotlina Kłodzka stała się centrum szklarstwa. Stwierdzono wtedy istnienie hut szkła w Bystrzycy Kłodzkiej, Długopolu Górnym, Różance oraz w Międzygórzu. W księstwie świdnicko-jaworskim działały huty szkła w Szklarskiej Porębie oraz Kamiennej Górze, którą zarządzali cystersi. Później powstały kolejne w Poniatowie czy w Gierałticach. Duże znaczenie w tym czasie miały działania JANA FRIEDRICHA, który najpierw założył

Działalność Stowarzyszenia

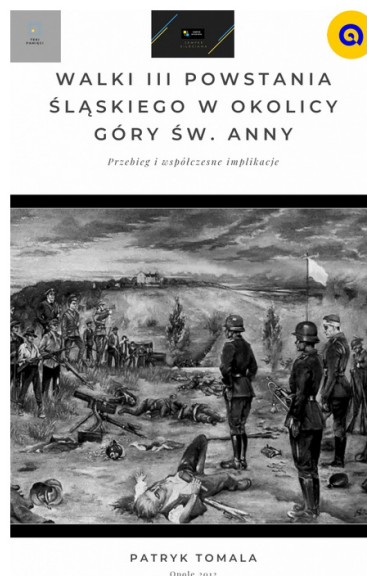
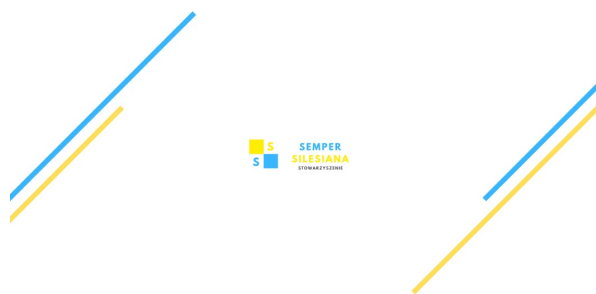
Stowarzyszenie SEMPER SILESIA-NA powstało w 2020 roku jako inicjatywa grupy mieszkańców Śląska i Niemiec. Jego celem jest propagowanie śląskiej kultury, historii i tradycji poprzez działalność informacyjną oraz wydawniczą. W 2021 roku otwarto platformę internetową, którą można znaleźć pod adresem: <http://semper-silesiana.pl/>. Obecnie stowarzyszenie pracuje nad wydaniem **Tek Pamięci** – wspomnień o Śląsku najstarszych mieszkańców regionu, cyklicznym ukazywaniu się *Bedekera regionalnego*, darmowego piśma internetowego *Silesiana* oraz projektem **Wirtualne Muzeum Śląska**.

Obecnie stowarzyszenie prowadzi szereg innych projektów, w tym *Śląska bibliografia* i *Śląskie linkowsko*. Na stronie internetowej stowarzyszenia w regularnych odstępach ukazują się artykuły związane z historią, kulturą, przyrodą Śląska.

Na dzień dzisiejszy Stowarzyszenie ma 15 członków stałych oraz jednego członka honorowego.

Teki Historii #1: Walki III powstania śląskiego w okolicy Góry św. Anny Przebieg i współczesne implikacje

100 lat temu ziemiami Górnego Śląska wstrząsnęła bratobójcza walka o przynależność do dwóch krajów – odrodzonego państwa polskiego i Republiki Weimarskiej, spadkobierczyni Cesarstwa Niemieckiego, do którego Śląsk prawnie należał. Prezentowana pozycja dotyczy walk powstańczych w okresie całego trwania III powstania śląskiego, jakie prowadzone były wokół, jak i na samej Górze św. Anny. Praca ta powstała na podstawie pozytywnie ocenionej pracy licencjackiej napisanej w 2012 roku na Uniwersytecie Opolskim pod kierunkiem prof. dr Marka Masnyka. Jej obecna wersja została przejrzana przez autora i opracowana przez SIGA SIGA. Book and Trade Company. W ramach projektu TEK I PAMIĘCI praca ta jest dostępna za darmo do pobierania. Zapraszamy do zapoznania się z nią.



Wirtualne Muzeum Śląska

W najnowszej edycji udział wzięły **2** instytucje, które zaprezentowały 12 nowych obiektów muzealnych. Tym samym po trzech edycjach naszego **Wirtualnego Muzeum Śląska** w jego zbiorach zaprezentowało się już **28** większych i mniejszych instytucji, które pokazały **205** obiektów muzealnych. Nasze Wirtualne Muzeum do tej pory odwiedzone zostało **7714** razy.

Należą do nich:

- Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce,
- Prywatne muzeum w Wambierzycach,

które wraz z instytucjami, które wzięły udział w pierwszej i drugiej edycji:

- Muzeum Ziemi Kozielskiej,
- Muzeum Sztuki Sakralnej w Ligocie Dolnej,
- Muzeum Miejskie Dzierżoniowa,
- Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi,
- Izba regionalna w Żyrowej,
- Muzeum sanktuaryjne w Piekarach Śląskich,
- Centralne Muzeum Jeńców Wojennych,
- Muzeum Gazownictwa w Paczkowie,
- Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu,
- Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” z Wrocławia,
- Muzeum Geologiczne im. Henryka

Teisseyre,

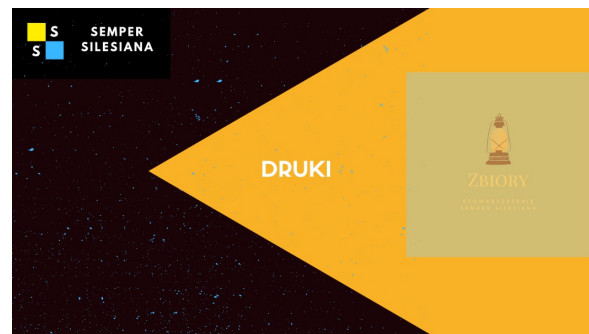
- Muzeum Sprzętu Gospodarstwa Domowego w Ziębicach,
- Muzeum Powiatowe w Nysie,
- Muzeum Miejskie w Żorach,
- Zbiory Stowarzyszenia Semper Silesiana,
- Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku,
- Muzeum Uniwersytetu Opolskiego,
- Muzeum Krzyża Świętego,
- Muzeum Śląska Opolskiego,
- Powiatowe Muzeum Ziemi Głubczyckiej,
- Muzeum Kolejnictwa na Śląsku,
- Muzeum Architektury we Wrocławiu,
- Fabryka Robotów,
- Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju,
- Izba Pożarnicza OSP Żyrowa,
- Muzeum Hutnictwa Cynku WALCOWNIA,

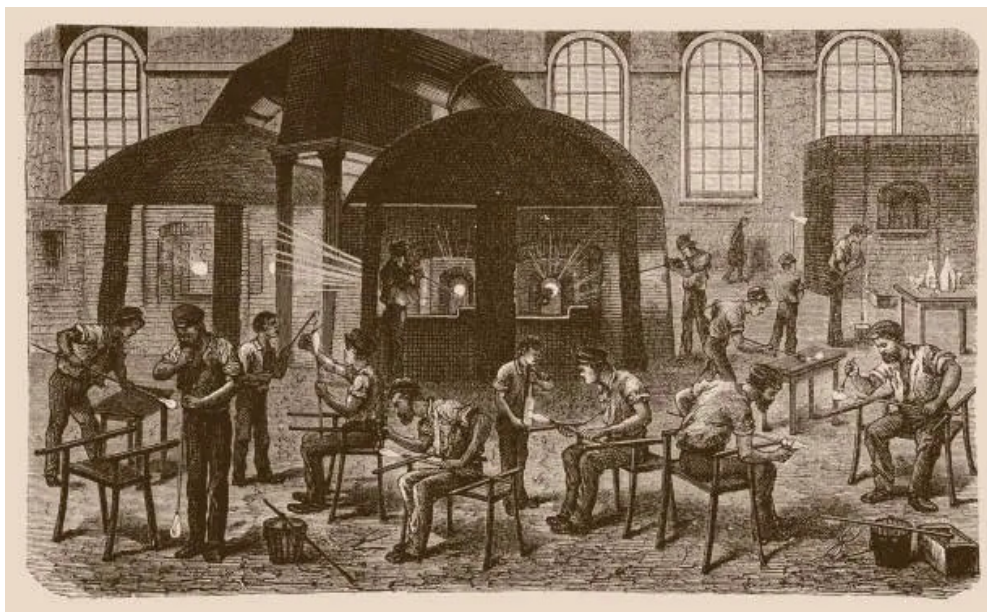
tworzą **Wirtualne Muzeum Śląska Stowarzyszenia Semper Silesiana.**



Zbiory Stowarzyszenia Semper Silesiana

Stowarzyszenie Semper Silesiana podjęło decyzję utworzenia własnej kolekcji związanej z historią, wielobarwną kulturą, etnografią oraz rzemiosłem Śląska. Władze Stowarzyszenia zdecydowały przeznaczać niewielki procent budżetu Stowarzyszenia na zakup nowych obiektów do kolekcji. Sama kolekcja jest dostępna do oglądania jedynie na stronie internetowej Stowarzyszenia.





W XIX-wiecznej hucie szkła

hutę w Jugowie, a następnie Friedrichswalde.

Był on przedstawicielem pierwszego z licznych saksońskich rodów związanych z produkcją szkła, które otworzyły swoje przedsiębiorstwa na terenie Śląska. Rodziny te - FRIEDRICHOWIE, SCHÜROWIE i PREUSSLEROWIE - w swym fachu będące mistrzami, musiały opuścić rodzinną Saksonię i przez Czechy dotarły do Śląska. Dość szybko wielką sławę, wpływy i pieniądze zdobyli Preusslerowie, do których należały huty w Szklarskiej Porębie (od 1617 roku), w Radosnej w okolicy Wałbrzycha, w Czarniewie nieopodal Lubania oraz w Woliborzu. To z rodem tym wiąże się także śląski rozkwit malarstwa emaliowego. W rejonie Kłodzka i Kudowy Zdroju w XVII wieku rozpowszechnił się zwyczaj malowania emaliami szybek okiennych - najczęściej oddawano w ten sposób wygląd herbów rodowych i mieszczańskich, ale i tematyka religijna pojawiała się na tego typu szklach. Malowane emalią szybki i witra-

żyki można spotkać także w oknach wiejskich kościółków, między innymi w Sierpicach czy w Grzmiącej.

W czasach austriackich przemysł szklarski na Śląsku wytworzył trzy główne ośrodki:

- Górny Śląsk - późniejsza rejencja opolska;
- Ziemia Kłodzka;
- Rejon Karkonoszy i Gór Izerskich.

W okresie 1618–1648 czyli podczas wojny trzydziestoletniej rozwój przemysłu szklanego, podobnie jak innych rodzajów gospodarki na Śląsku po raz kolejny został zatrzymany. Mimo to techniki wytwarzania i ozdabiania szkła nadal się rozwijały. Na przełomie XVI i XVII wieku pojawiła się na Śląsku nowa technika zdobnicza, w której używano diamentowego ryłka. Ta wymagająca dużych umiejętności sztuka często łączona była z malowaniem na szkle farbami żywicznymi, co wykonywano na zimno, a więc bez

ponownego wypalania obiektu szklanego po ukończeniu malowania. Technika tą tworzono najczęściej fryzy w środkowej partii szkielek lub ryto naszkicowaną wcześniej siatkę z motywem roślinno-kwiatowym. Kolejną techniką, która na Śląsku pojawiła się w tym czasie było *eglomise*, którą stosowano najczęściej do szkielek gładkich. Polegała ona na podlepianiu malowanego szkła folią złotą lub srebrną, a następnie na naniesieniu rysunku. Stosowano także techniki dekoracyjne oparte na nakładaniu farby na gorąco.

W największym mieście Śląska – Wrocławiu popularne były naczynia do picia piwa z jasnego szkła, nazywane *igel*, a więc *jeż*. Powoli starano się także naśladować, a nawet kopiować najlepsze szkła tamtych czasów – sodowe szkła weneckie. Ślązacy stosujący zamiast sody potas nie byli jednak wówczas w stanie otrzymać produktów o takiej jakości jak Włosi.

Wraz z przejściem Śląska przez Prusy rozpoczął się dynamiczny okres rozwoju gospodarczego regionu. To właśnie wtedy od połowy XVIII wieku zaczęły się na Śląsku kształtować dwa ważne ośrodki produkcji i przetwarzania szkła :

- Kotlina Jeleniogórska, ze szczególnym uwzględnieniem Szklarskiej Poręby i Jeleniej Góry wraz z Cieplicami Śląskimi związana między innymi z działalnością grafów VON SCHAFFGOTSCH, a także ALEXANDRA VON MINUTOLIEGO (1806–1887);

- Kotlina Kłodzka, ze szczególnym uwzględnieniem huty w Batorowie.

Istniały i inne, mniejsze ośrodki szklarskie. Huty szkła leśnego z reguły były samowystarczalnymi osiedlami, choć nietrwałymi. Z czasem jednak, szczególnie jeśli obszar był zasobny w surowiec zaczę-

ły powstawać solidniejsze konstrukcje i otaczające same huty osiedla, takie jak Josephinenhütte (1842) w Szklarskiej Porębie. Średnio jednak huta istniała w jednym miejscu około 10 lat, czyli do wyczerpania okolicznych zasobów leśnych, a następnie przenosiła się w inne miejsce. Pozostawały po niej pola i najczęściej osady, które dość szybko przekształcały się we wsie, takie jak Czerniawa.

Rozwój technologiczny, protekcja władz państwowych, chcących rozwijać Śląsk gospodarczo (zakaz importu szkła czeskiego, pożyczki na zakładanie nowych hut, lokalni właściciele karczm i zajazdów zobowiązani zostali do kupna szkła śląskiego), a także znaczący rozwój infrastruktury - budowa nowych dróg i udoskonalenie tych istniejących, a ostatecznie rozwój kolejnictwa - doprowadziły do tego, że poszczególne huty nie musiały już migrować za surowcem, a co za tym idzie pojawiły się marki, które można było budować na lata.

Właścicielami poszczególnych hut szkła w początkowym okresie były różnorodne podmioty - od państwa przez arystokrację, miasta, klasztory po kupców i majstrów. Później wśród właścicieli zaczęli dominować fachowcy i właściciele ziemscy. Szklarze - pracownicy hut - wywodzili się w zdecydowanej większości z okolicznych mieszkańców, natomiast majstrowie i fachowcy przybywali z Czech i Niemiec, z obszarów takich jak Meklemburgia oraz Pomorze. Liczba pracowników hut szkła wzrastała systematycznie. Pod koniec XVIII wieku według szacunków w śląskich hutach szkła pracowało 240 osób. Im bardziej zaawansowana była produkcja tym więcej pracowników wymagała obsługa danej huty.

Pod koniec XVIII wieku na Śląsku, w hucie w Wesołej, po raz pierwszy na te-



Niemiecki puchar w kształcie serca z około 1620 roku, puchary Roemer – pozłacane srebro oraz zestaw śląskich zielonych kieliszków do wina Roemer z XVII-XVIII wieku z kolekcji Helgi Matzke, Zamek Żupny w Wieliczce

wrocławskiej silne ośrodki szklarskie istniały w Kotlinie Kłodzkiej, a w rejencji opolskiej, w okolicach Opola oraz w pobliżu Pszczyny.

Produkcja szkła w XVI i XVII wieku odbywała się na zamówienie, głównie na rynki wewnętrzne, wśród których dominowały zlecenia na szkło tafłowe i butelkowe, z przewagą białego i zielonego (butelki, szklanki, szklanice, kieliszki). Dopiero od połowy XVIII wieku zaczęły dominować w produkcji szkła szlachetniejsze, w tym szkła kredowe. Dominującymi ośrodkami produkcji szkła wyższej jakości (pierwszy śląski szklany żyrandol powstał w latach 70. XVIII wieku w hucie w Batorowie) były nadal rejony kotlin: kłodzkiej i jeleniogórskiej, gdzie często zatrudniano czeskich mistrzów szklarskich, których zadaniem było podnoszenie jakości otrzymywanego surowca.

Po uzyskaniu szkła poddawano je często procesowi szlifowania w szlifierniach szkła. Najstarsza szlifiernia powstała na Śląsku w latach 1690–1691 w Piechowicach. Działała ona przy pomocy energii wodnej.

renie Śląska zamiast drewna do opalania ceglanych i glinianych pieców do wytapienia masy szklanej (do połowy XIX wieku średnia długość użyteczności takiego pieca wynosiła od 30 do 35 tygodni), użyto węgla kamiennego. Eksperymentowano także z innymi materiałami opałowymi, takimi jak torf, co uskuteczniano w Lipie Łużyckiej od 1840 roku. Od XIX wieku w procesach wytwarzania szkła pojawiły się nowe technologie, najczęściej sprowadzone z Wielkiej Brytanii. Systematycznie rosła produkcja, czego zasługą było głównie powstawanie nowych hut. Centrami produkcji szkła były wtedy w rejencji legnickiej – obszar jeleniogórski, w rejencji

Pod koniec XVIII wieku wartość eksportu śląskiego szkła wynosiła 11 819 talarów, czyli 15% ogólnej wartości produkcji hut śląskich. Do kierunków eksportu należała Rzeczpospolita, Rosja carska, Saksonia. Znaczne ilości eksportowano do Ems, Frankfurtu, Królewca, Poznania, Wiesbaden, Bydgoszczy i Gdańska. W latach 40. XIX wieku produkty *Josephinenhütte* nabywane były w Wielkiej Brytanii. Duże znaczenie na rozwój eksportu miało utworzenie niemieckiego Związku Celnego w 1834 roku, co w znacznym stopniu ułatwiło i unormowało wewnętrzny przepływ towarów na rynkach niemieckich.

Malarstwo i rycie na szkle początkowo było zwykłym, średnio udanym naśladownictwem sztuki wywodzącej się z obszaru Czech. Dopiero w XVII wieku artystyczne szkło na Śląsku otrzymało swój własny sznyt, nawiązujący między innymi do wyrobów z kryształu górskiego. Nowatorskie były szczególnie masywne puchary ozdobione techniką szlifowania wypukłego.

Pierwsi malarze na szkle pojawiają się już w II połowie XVI wieku we Wrocławiu, znani są oni jednak jedynie z imienia:



Przegląd sztuki na szkle zamieszczony w wydany w 1907 roku *Meyers Großes Konversationslexikon*



Wystawa w *Schlesisches Museum Görlitz* z 2020 roku



Szklany puchar z pokrywką przypisywany cieplickiemu malarzowi na szkle Moritzowi Finschowi (1800-1880). Szlifowane szkło pomalowane farbami transparentnymi pochodzi z około 1850 roku i przedstawia Salzbrunn, czyli dzisiejsze Szczawno Zdrój. Znajduje się on w Muzeum Śląskim w Görlitz

CONRAD VON LIEGNITZ, MARTIN, HANNOS oraz KRYSTAN. W XVIII i XIX wieku na Śląsku pojawiło się kilku mistrzów malarstwa i szlifowania szkła. Należeli do nich między innymi FRIEDRICH WINTER (1672–1708) oraz CHRISTIAN GOTTFRIED SCHNEIDER (1710–1783). W epoce biedermeiera pojawiło się wielu utalentowanych twórców: MORITZ FINSCHE (1800–1880) z Cieplic Śląskich, KARL FRIEDRICH SIEBENHAAR (1814–1839)

czy ERNST SIMON.

W Stanach Zjednoczonych w XIX wieku wprowadzono do użytku nowoczesne metody prasowania szkła, co doprowadziło do masowej produkcji, która stopniowo zepchnęła rzemiosło do marginalnej roli. Początkowe lata XX wieku doprowadziły z kolei do odkrycia metody ciągłej produkcji szkła. W latach 1913–1916 doszło do kilku kolejnych przełomów - wynalezienia metody *Four-*



Szkalne puchary z kolekcji Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze

caulta (belgijski technolog ÉMILIE FOURCAULT) i metody *Pittsburgh* (amerykański inżynier GREGORIUS) - czyli technik produkcji szkła płaskiego, co niemal całkowicie zindustrializowało produkcję szkła.

Po II wojnie światowej wielu specjalistów pozostało na Śląsku i dalej służyło radą nowym właścicielom hut. W latach 60. i 70. XX wieku dolnośląskie szkło cieszyło się sporą popularnością i było eks-

portowane do Stanów Zjednoczonych, krajów arabskich i azjatyckich. Po upadku komunizmu nastąpił jednak kryzys, który spowodował upadek wielu zakładów i hut. Chyba najskynniejszą działającą śląską hutą szkła jest - kontynuująca tradycje dawnej huty *Josephine* ze Szklarskiej Poręby i huty FRITZA HECKERTA (1837-1887) z Piechowic - huta Julia w Piechowicach.

Na Dolnym Śląsku także obecnie produkcja szkła, głównie artystycznego,

Dawne widoki Śląska

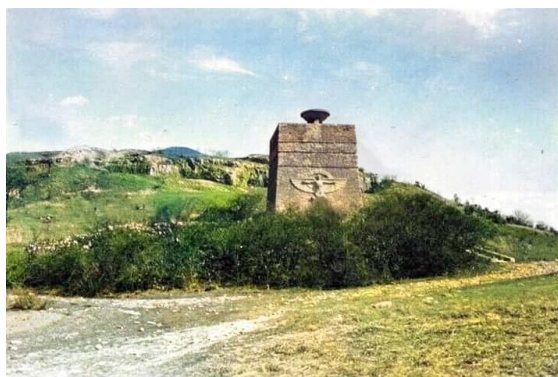


Do Nieder Ellguth zaczęli przybywać kursanci z Niemiec środkowych, Austrii oraz Niemcy sudeccy, którzy przyjeżdżali na miejsce rowerami oraz pociągami. Szybko okazało się, że wśród kursantów przeważają osoby spoza Śląska. W pierwszym okresie lotniskiem zarządzała *Luftfahrtverein Oppeln E.V.*, a od 1933 roku *Deutscher Luftsportverband*. Samo lotnisko było zaś jednym z około 50 tego typu miejsc na Śląsku. Zakończenie wydobywania wapienia na Kamiennej Górze oraz koniec istnienia w pobliżu folwarku dopomogły rozwojowi szkółki i jej rozbudowie. Powstał między innymi internat dla kursantów, baraki hangarowe, a samo lotnisko składało się z dwójcy części - górnej i dolnej (100 hektarowej łąki). W 1937 roku lotnisko znalazło się pod opieką *Nationalsozialistisches Fliegerkorps* - nazistowskiej paramilitarnej organizacji lotniczej. Dla uczczenia tragicznie zmarłych miłośników awiacji w pobliżu zbudowano pomnik, wykorzy-



Lotnisko szybowcowe w Ligocie Dolnej

Segelfliegerheim Oberschlesien na Kamiennej Górze, jak nazwano lotnisko i utworzoną przy nim szybowcową szkołę dla pilotów cywilnych w Ligocie Dolnej (Nieder Ellguth) powstało w 1926 roku z inicjatywy właściciela tych ziem hrabiego JOHANNA VON FRANCKEN-SIERSTORPFFA z Żyrowej. Początkowo niewielka szkółka z biegiem lat przekształciła się w jedną z najlepszych tego typu instytucji w regionie. W szkółce prowadzono podstawowe kursy szybowcowe, a dzięki sprzyjającym warunkom pogodowo-terenowym oraz doświadczonej kadrze placówka szybko zdobyła sławę, która wkrótce przekroczyła granice Górnego Śląska.



stując do tego nieudziałający wapiennik. W lecie 1939 roku Nieder Ellguth zostało zakwalifikowane jako lotnisko operacyjne II kategorii, stając się jednym z setek lotnisk, skąd wyruszyli nazistowscy piloci do ataku na Polskę. W czasie wojny nadal organizowano tutaj kursy szybowcowe i lotnicze, w tym dla pilotów pochodzących z krajów sojuszników III Rzeszy. Po wojnie w latach 1953–1963 istniała jeszcze w tym miejscu Szkoła Szybowcowo-Ślizgowa należąca do Ligi Lotniczej.

Mapy Śląska

Johann Wolfgang Wielandt: *Principatus Silesiae Oppoliensis...*

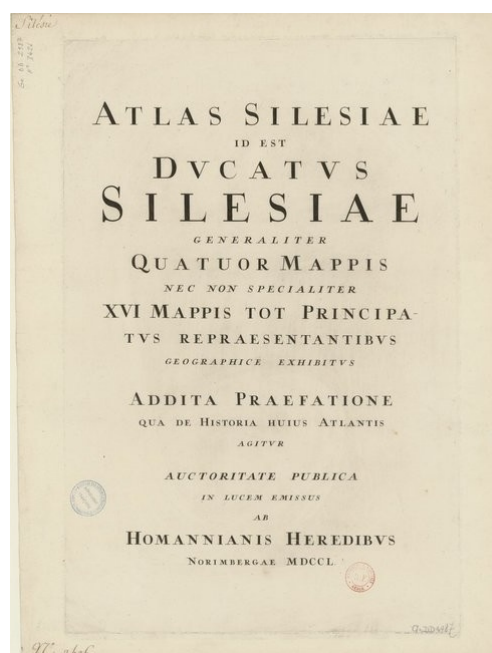
Mapa Górnego Śląska autorstwa JOHANNA WOLFGANGA WIELANDA (?–1736) z 1736 roku wydana została po raz pierwszy dopiero po śmierci autora. Miało to miejsce w 1750 roku, a opublikowano ją w wydany w Norymberdze *Atlas Silesiae id est Ducatus Silesiae generaliter quatuor mappis nec non specialiter XVI mappis tot principatus repraesentantibus geographice exhibitus* w wydawnictwie HOMANNA ERBENA (1664–1724).

Principatus Silesiae Oppoliensis exactissima Tabula geographica, sistens Circulus Oppoliensem Ober-Glogau Gros Strehliz, Cosel, Tost, Rosenberg, Falckenberg & Lubleniz jak brzmi pełna nazwa prezentowanej mapy była jak już wspomniano tworem porucznika wojsk inżynierskich Wielanda, który opracowywał mapy księstw górnośląskich w latach 1722–1733. *Atlas Silesiae* wykończony został przez porucznika wojsk inżynierskich MATHEUSA SCHUBARTHA (1723–1758), który dokonał rewizji map Wielanda w latach 1736–1740.

Mapy Wielanda i Schubartha doczekały się kolejnych edycji. W latach 1808–1813 kartograf DANIEL FRIEDRICH SOTZMANN (1754–1840) wydawał poprawione mapy z *Atlas Silesiae*, które następnie zostały zebrane w atlas wydany przez GEORGA CHRISTOPHA FRANZA FEMBO (1781–1848) w 1813 roku. Działający w Berlinie Sotzmann był jednym z najważniejszych niemieckich kartografów swoich czasów. Można go określić mianem twórcy komercyjnej kartografii. Jego nazwisko kojarzone jest z ponad 400 tytułami, wśród których znajdują się pojedyncze arkusze map, wieloarkuszowe opracowania map, atlasy i globusy, a także eseje i recenzje.

Z kolei Fembo z drukarza książek i handlarza dziełami sztuki, po zakupie katalogu wydawnictwa Homanna stał się wydawcą map i globusów.

Wydanie Sotzmanna jest niemal wierną kopią prac Wielanda i Schubartha. Istotnymi zmianami są ograniczenie dobień kart oraz zmiana tytułów z łacińskich na niemieckie, a także uwzględnienie zmian administracyjnych i osadniczych.



Strona tytułowa *Atlas Silesiae* Homanna z 1750 roku

Zbiory stowarzyszenia

Notgeld (pieniądz zastępczy) Stadt Glogau (Głogów)

Numer inwentarzowy	Obiekt	Data wydania	Wymiary	Technika	Materiał
P 2023-004	Notgeld Stadt Glogau	19.09.1920	6,3 x 9,2 cm	Druk	Papier / Farby drukarskie

Pieniądze zastępcze w Niemczech drukowano powszechnie w okresie I wojny światowej i po niej. Miały one choć w pewny sposób zastąpić brak twardej waluty.

Wydawcą prezentowanego pieniądza zastępczego o wartości 1 marki czyli tak zwanego *Notgeld* był magistrat miasta Głogów, który zlecił druk firmie *Flemming-Wiskott – A.G.* w Głogowie. Firma ta oficjalnie założona została w 1897 roku, choć jej korzeni należy szukać dużo wcześniej, bo już pod koniec XVIII wieku. Wydawnictwo to istniało do czasów Wielkiego Kryzysu lat 30. XX wieku i drukowało od książek po karty do gry. W czasach po I wojnie światowej, dzięki drukowaniu pieniędzy zastępczych dla wielu zleceniodawców w całych Niemczech przeżywało czasy prosperity.

Autorem projektu głogowskiej 1 Marki był austriacki grafik HEINRICH SCHIESTL (1867–1940), który w sumie zaprojektował pieniądze zastępcze dla około 20 miast z całych Niemiec. Przedstawicielem magistratu, którego podpis widnieje na *Notgeldzie* jest porucznik Dr. SVETBEER.

Na awersie i rewersie możemy zobaczyć dwie grafiki przedstawiające wycofanie się wojsk napoleońskich i przekazanie Głogowa Prusakom i Rosjanom, co nastąpiło 17 kwietnia 1814 roku, wraz z podpisem we frakturze.

Mimo, że *Notgeldy* produkowane były w dużych ilościach i dzisiaj nie mają większej wartości kolekcjonerskiej, to w wielu wypadkach zaskakują artystyczną wizją. Wydawano je okresowo i na ustalony z góry czas, a ich zasięg był lokalny. Ich druk zlecały poszczególne miasta w Niemczech, ale i osoby prywatne lub przedsiębiorstwa mogły wydawać własne pieniądze zastępcze, co też czyniły. Wydawane były one jako banknot, rzadziej jako bilon. Na masową skalę pieniądze zastępcze zaczęto wydawać w czasie I wojny światowej oraz kilka lat po niej w dobie kryzysu powojennego.

Początkowe proste druki z biegiem czasu zaczęły zastępować coraz bardziej wyrafinowane pod względem oprawy artystycznej druki, czego przykładem jest właśnie 1-markowy *Notgeld* z Głogowa.



pełni ważną rolę. We Wrocławiu organizuje się *European Glass Festival*, zaś na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze *Art & Glass Festival*.

Spis miejscowości na Śląsku (uwzględniono jedynie część Śląska obecnie leżącą na terytorium Rzeczypospolitej Polski), w których produkowano lub uszlachetniano szkło od średniowiecza do 1945 roku na podstawie spisu DIETMARA ZOEDLERA z 1996 roku:

- Batorów (Friedrichsgrund), XVIII w., po 1740 roku;
- Brynica (Brinnitz Czarnowanz), XVIII w., po 1740 roku;
- Czerwniawa (Schwarzbach), nowożytność do 1740 roku;
- Długopole Górne (Oberlangenau), średniowiecze;
- Duszniki -Zdrój (Bad Reinerz), 1894-1945;
- Gardawice (Gardawitz), XVIII w., po 1740 roku;
- Gwoździany (Gwosdzian), XVIII w., po 1740 roku;
- Idzików (Kieslingswaldebei Habelschwerdt), średniowiecze;
- Jugów (Hausdorf), nowożytność do 1740 roku;
- Kopaniec (Seiferschau), średniowiecze;
- Kostrzyca (Quirlbei Petersdorf), średniowiecze;
- Krobica (Krobsdorf), średniowiecze;
- Lasówka (Kaiserswaldebei Habelschwerdt), XVII – I poł. XX wieku;
- Leśna, dziś część Szczytnej, XIX- I poł. XX wieku;
- Łączna (Wiesau), nowożytność do 1740 roku;
- Marcinków (Martinsberg), średniowiecze;
- Orzesze (Orzesche), XVIII w., po 1740 roku;
- Piechowice (Petersdorf), 1886-1923;
- Międzygórze (Wolfelsgrund), średniowiecze;
- Międzylesie (Mittewalde), średniowiecze;
- Mirsk (Friedeberg), średniowiecze;
- Mokre, dziś część Mikołowa (Mokrau), XVIII wiek, po 1740 roku;
- Pieńsk (Penzig), nowożytność do 1740 roku;
- Polanica Zdrój (Altheide), I poł. XX wieku;
- Poniatów (Peucker), średniowiecze;
- Różanka (Rosenthal), średniowiecze;
- Ruszów (Rauscha), nowożytność, do 1740 roku;
- Sobieszów (Hermsdorfam Kynast), XVIII wiek, po 1740 roku – XIX- I poł. XX wieku;
- Stronie Śląskie (Seitenberg), średniowiecze; XVIII wiek, po 1740 roku;
- Szczytna (Rückers), XIX- I poł. XX wiek;
- Szklarska Poręba – Cicha Dolina, średniowiecze; nowożytność do 1740 roku;
- Szklarska Poręba (Schreiberhau), średniowiecze; 1842-1945;
- Szklary (Glasegrund), średniowiecze;
- Wałbrzych Stary Zdrój (Altwasser), XIX- I poł. XX wieku;
- Wesoła, dziś dzielnica Mysłowic (Wessola), XVIII wiek, po 1740 roku;
- Zielenice (Hoffnungsthal), XVIII-XIX wiek.

Bibliografia:

- Biskont J. 2005, Późnośredniowieczne szklarstwo na Śląsku, Wratislavia Antiqua, t. VII, Wrocław.
- Chrzanowska A. 1987, Artystyczne szkła śląskie XVII i XVIII w., Warszawa.
- Chrzanowska A., Gluziński W., Kwaśny Z.,

Trznadel W. 1974, Z dziejów szklarstwa na Dolnym Śląsku, Wrocław.

- Zoedler D. 1996, Schlesisches Glas. Schlesische Gläser, Würzburg.

- Żelasko S. 2005, Gräfllich Schafgotsch'sche Josephinehütte. Kunstglasfabrik in Schreiberhau und Franz Pohl 1842-1900, Glasmuseum Passau.

2006,

- Szkło europejskie w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze, Jelenia Góra, 2009,

Huta Josephine. Secesja, Art déco, Modernizm 1900-1950, Glasmuseum Passau.

PT



Puchar na nóżce z około 1850 roku (być może również wykonany przez Moritza Finscha) z widokiem Warmbrunn (dzisiejsze Cieplice Śląskie), szkło fazowane z emalią z cyny i transparentnym malowaniem

Śląskie bestiarium: BEBOK

BEBOK to najsłynniejsze wywodzące się ze Śląska straszdyło, którym wzbudzano trwogę wśród najmłodszego pokolenia śląskich dzieci. Mimo, że dzisiaj to radosna prząsność i produkt marketingowy, kiedyś święcie wierzono, że istota ta istniała naprawdę.

Kto to...

Bebok to jednak nie tylko śląski wynalazek. Pod innymi mianami – *babok* (Kujawy), *bobok* (Wielkopolska, Małopolska), *babołek*, *babo*, *bobo* (rejon Sandomierza) czy *babuk* (a także *babok*, *babołek*, *bobołek*, *bobak*, *bebak*, *babak*, *babu*, *buba*, *baba*, *bubok*, *bubołek* i *bebe*)- pojawia się także w innych regionach Polski. Przyjmuje się, że ta postać mitologiczna i jej miano jest pochodzenia słowiańskiego, choć także w mitologii greckiej, jako bóstwo śmiechu, swawoli, obsceniczności występuje – *Baubo* (zwane inaczej *lambe*) – jest to jednak personifikacja seksualności i płodności, a więc poza zbliżoną nazwą, miało ono niewiele wspólnego z naszym śląskim bebokiem.

Etymologia samej nazwy jest niejasna. Być może wywodzi się od łacińskiego słowa *bubo*, oznaczającego puchacza – wiadomo, że czasami beboka przedstawiano jako postać podobną do sowy. Inni doszukują się etymologii w gwarze dziecięcej, gdzie *bubu* często oznacza ból, z *bebe* jako określeniem czegoś brzydkiego, francuskim słowem *bébé* oznaczającym niemowlę, greckim słowem *baūbo* (nocny) lub ze zniekształconym słowem *beczysz*.

Słownik Staropolski podaje, że w dawnej polszczyźnie słowo *bobo* oznaczało straszdyło (zabawne, że dzisiaj to często określenie niemowlaka lub noworodka). Być może i to słowo ma powiązanie z pochodzeniem nazwy bebok. *Boby* oraz *boboki* były popularnymi postaciami

staropolskiego folkloru, które występują między innymi w *Peregrynacji dziadowskiej*, utworze dowcipnym z 1612 roku, którego autor podpisał się pseudonimem – Januarius Sovizralius. *Bobo* zostało tam przedstawione jako psotna istota, lubiąca się w biciu dzieci i drobnych złościwościach popełnianych w domu. Można było ją jednak przekupić jedzeniem.

O *babokach* wspominał słynny polski etnograf OSKAR KOLBERG (1814–1890) w odniesieniu do kujawskich podań ludowych: *Babok jest to jakieś straszdyło. Babokiem (pod Nieszawą, Brześciem itp.) straszą dzieci płaczące. Babok bywa i w nosie, gdy gruczoł lub zakatarzenie kogo dolega. W Małopolsce i Wielkopolsce w XIX wieku popularne było powiedzenie: Cicho bądź bo cię bobok weźmie.*

Z reguły w słowiańskiej mitologii ukazywano *boboka* jako istotę małą, złośliwą oraz po prostu szkodliwą, którą straszono dzieci. Czasami *bebok* był synonimem samego diabła lub strachu, jako takiego.

*Dodo moje, dodo
Ścigało mnie bobo
Ręce, nogi miało
Ukochać mnie chciało*

Kołysanka z terenów Puszczy Sandomierskiej

*Pójdźmy Jasiu oba
Nie bójmy się boba
Bo bobo malutkie
Zbijemy go oba*

Baranowski, Bohdan: *W kręgu upiórów i wilkołaków*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1981, s. 306-307.

Na terenie Polski wierzenia w bo-



boki zanikły całkowicie po II wojnie światowej.

Co to...

Wygląd *beboka* zmieniał się przez lata i w zależności od regionu. Właściwie każdy wyobraża go sobie inaczej. W niektórych regionach miał nawet postać światełka świecącego z oddali i przyciągającego swym blaskiem w ciemności nierozważnych i łatwowiernych. Najczęściej przedstawiano go jako niewysoką (do pół metra wysokości), pokrytą futrem postać o odrażającym, włochatym wyglądem. Z drugiej strony powszechnie było i jest także mniemanie, że jest on istotą wysoką. Z reguły miał mieć nienaturalnie dużą głowę i końskie kopyta, które przy poruszaniu wydawały charakterystyczny stukot. Czasami był czarny, a czasami biały niczym wapień. Jego oczy zaś były ogromne i czasami znajdowały się po trzech stronach głowy.

Bebok ubierał się ponoć w charakterystyczną czapkę z bąblem, koszulę, spodnie, a także marynarkę. Częstym atrybutem straszdyła był płócienny worek, do którego wrzucał on niegrzeczne dzieci oraz kij, którym je bił.

Gdzie to...

Beboki za swoje siedliska wybierały z reguły dwa mikrokosmosy. Najczęściej egzystowały w pobliżu domów i siół – w ciemnościach, w piwnicach lub w kącie za drzwiami domostwa, w którym straszdyły były gęste, ciemne lasy i bory Górnego Śląska – dzisiaj w czasach po industrializacji II połowy XIX wieku często zapomina się o tym, że w przeciwieństwie do Dolnego Śląska – Górnego, a szczególnie

jego wschodnia część, był niegdyś krainą pokrytą gęstymi lasami o niewielkiej gęstości zaludnienia.

Beboki lubiły mieszkać w ciemnych, cichych miejscach i tym sposobem upodobały sobie piwnice, strychy, miejsce pod łóżkiem albo za szafą. Często *Beboki* wylegiwały się w miejscach, gdzie dzieciom nie było wolno zaglądać, na przykład w szafie mamy lub w warsztacie u taty. *Bebok* czasem też przechadzał się po ulicach i wypatrywał niegrzecznych dzieci – jak już takie dziecko znalazł, to mógł je zbić laską albo zapakować do worka i wywieźć daleko od domu.

Z czym to...

W literaturze i innych tekstach kultury postać *beboka* pojawia się – a także – także:

*I te, co po ziemi łążą, malusieńkie dzieci,
Umieją już sobie łążać: O Babo! w cię wleci.*

Sejm piekielny. Satyra obyczajowa (1622 r.), wyd. Aleksander Brückner, Kraków 1903.

Jeśli gdzie mleko stoi, czapkę w nim namoczę,

*Jako głupi na dzieci w rzeczy się zatoczę.
To dzieci w krzyk do kąta: „Prze Bóg, bobo,
mama!”*

A niewiasta aże drży, boi się i sama.

Łuczyński, Michał: *Sarmata i demony. Obraz demonologii ludowej w polskiej literaturze przedromantycznej*, „Pamiętnik Literacki” 2011, nr 4.

Beboki zwykle chowają się po kątach, w zakamarkach, albo w mysich dziurach. Są jak te krety. Wystarczy nasypać trochę karbidu, połać wodą i taki bebok pooszeedł

Czas beboka, Richard A. Antonius

*Gdzieś głęboko pod moimi
i twoimi powiekami
Tam gdzie czarów jest miasteczko
spotkasz mnie.
Jestem diabłem co się zowie i z wiedźmami
Jestem w zмовie niezłe bawię się.*

interesującą *Antologię - najpiękniejsze śląskie słowa*, gdzie napisano: *Bebok jest ponadto najlepszym przykładem tego, jak jawi się śląska tradycja mojemu pokoleniu. Jest tajemniczy i znajomy zarazem. Kojarzy się – paradoksalnie – z dzieciństwem, rodziną i sielskością, o której “w dorosłym życiu” tak łatwo zapomnieć.*

Formacja Nieżywych Schabuff: *Baboki*

PT

*No, dość już tego, jestem pewien, że
i dalej to takie same bzdury. Najważniejsze,
że mamy przed sobą dwa - trzy miesiące życia,
a w końcu i tak czeka – bobok!*

Fiodor Dostojewski: *Bobok*

Bebokiem najczęściej straszono niegrzeczne potomstwo, miał on więc funkcję dydaktyczną, a także wskazywał na zhierarchizowanie górnośląskiego społeczeństwa, to znaczy podporządkowanie dzieci dorosłym. Jego postać służyła także jako przestroga przed udawaniem się do miejsc takich jak ciemne piwnice, czy las. Sam *bebok* nie znajduje się natomiast na literackich przekazach, co też zaowocowało folklorystyczną, dość różnorodną interpretacją tej niby-osoby.

Obecnie *bebok* przeżywa swój renesans, podobnie jak i inne postaci śląskiego folkloru. Dzisiaj *bebok* wychodzi dosłownie z lodówki, jako karta do gry, gra mobilna, pluszak. Pojawia się na koszulkach, kubeczkach, w animacjach, książkach, grach miejskich, czy filmach. W 1991 roku JACEK KAMIŃSKI wydał książeczkę dla dzieci pod tytułem *Baboki* z ilustracjami JOANNY WUNDERLICH-MŁODOŻENIEC. W Bytomiu odbywa się konwent fanów fantastyki pod nazwą *Bebok*.

Na zakończenie warto zacytować

Rezerwat przyrody Boże Oko

Rezerwat przyrody "Boże Oko" znajduje się na terytorium Parku Krajobrazowego "Góra św. Anny", a nazwę przyjął od znajdują-

cej się na jego terenie kapliczki, którą tak właśnie nazywa okoliczna ludność.

Powierzchnia

68,59 km²

Położenie

Województwo opolskie / Gmina Ujazd

Typ ekosystemu

leśny i borowy

Data utworzenia

25 lipca 1997

Akt prawny

M.P. z 1997 r. nr 54, poz. 515

Celem utworzenia rezerwatu *Boże Oko* była i jest ochrona tak zwanego bukowego lasu świeżego o charakterze zbliżonym do naturalnego. Miejscowością położoną najbliżej samego parku jest Czarnocin. Buki, które rosną w rezerwacie mają średnio od 135 do 155 lat i osiągają wysokość 30–32 metrów, a ich pierśnice mają średnio 50-60 cm. Wiele z nich to pomniki przyrody. W lesie oprócz przeważającej buczyny znajdziemy jeszcze modrzew, świerk, grab, brzozę oraz sosnę. Podszyt stanowi między innymi bez czarna (*Sambucus nigra* L.) i bez koralowy (*Sambucus racemosa* L.).

Obszar rezerwatu znajduje się na zboczu niewielkiego wzniesienia (do 295 metrów n.p.m.), a wartym odnotowania

jest fakt, że na jego terenie znajduje się duża tak zwana sucha dolina, a więc parów o szerokim dnie, miejsce zacienione o paprociowym podszyciu. Ukształtowanie terenu rezerwatu jest dość urozmaicone. Oprócz wspomnianego wcześniej wzniesienia, mamy leje krasowe, parowy i mniejsze suche dolinki.

Na terenie parku wyszczególniono występowanie trzech zbiorowisk roślinnych:

- kwaśna buczyna niżowa (*Luzulo-pilosae-Fagetum*),
- żyzna buczyna sudecka (*Dentario enneaphyllidis Fagetum*),
- dominująca żyzna buczyna niżowa (*Melico-Fagetum*).



Na terenie rezerwatu doliczono się 119 gatunków roślin naczyniowych. Wśród nich stwierdzono kilka gatunków objętych ochroną prawną:

- buławnik wielkokwiatowy (*Cephalanthera damasonium* (Mill.) Druce),
- bluszcz pospolity (*Hedera helix* L.),
- kalina koralowa (*Viburnum opulus* L.),
- konwalia majowa (*Convallaria majalis* L.),
- kopytnik pospolity (*Asarum europaeum* L.),
- kruszyna zwyczajna (*Frangula alnus* Mill.),
- przytula/marzanka wonna (*Galium odoratum*),
- kruszczyk połabski (*Epipactis albensis*),
- gnieźnik leśny (*Neottia nidus-avis*).

Oprócz tego licznie występują gatunki, które trudno spotkać w okolicy: czerniec gronkowy (*Actaea spicata* L.), fiołek przedziwny (*Viola mirabilis* L.), jarzmianka większa (*Astrantia major* L.), lepiężnik biały (*Petasites albus*) czy przetacznik górski (*Veronica montana* L.). Wśród mchów warto wymienić te chronione: gładysz paprociowaty (*Homalia trichomanoides* (Hedw.) Schimp.), widłoząb miotłowy (*Dicranum scoparium* L.), zwiślik maczugowaty (*Anomodon attenuatus*). Wiadomo, że kiedyś na tym terenie występowała także rozwijająca się na martwym drewnie liściastym soplówka bukowa (*Hericium coralloides* (Scop.) Pers.).

Wśród zwierząt występujących w rezerwacie wyróżniono między innymi jelenie, dziki, sarny, lisy, zające, borsuki, kuny leśne, wiewiórki oraz jeże. Awifaunę stanowią 44 gatunki lęgowe ptaków: myszołów, kruk, jastrząb, dzięcioł czarny, dzięcioł zielonosiwy i gołąb grzywacz, a także na przykład muchołówka białoszy-

ja.

Swą nazwę rezerwat zawdzięcza niewielkiej, drewnianej kapliczce. Powstała ona, a raczej jej pierwowzór w XV wieku. Związane jest z nią wiele legend. Jedna z nich opowiada o leśniczym, któremu w tym miejscu ukazać się miał symbol Bożego Oka. Kolejna z legend mówi o tym, że w tym miejscu dochodziło do objawień Świętej Anny, matki Marii z Nazaretu i babki Jezusa Chrystusa, a zarazem patronki małżeństw, matek, wdów, piekarzy oraz żeglarzy.

Na terenie parku – w jego południowej części przy leśnej drodze do Czarnocina, można odnaleźć mogiły powstańców śląskich – w czasie tak zwanego w polskiej historiografii III powstania śląskiego – na tym obszarze doszło do ciężkich walk w czasie Bitwy o Górę św. Anny w drugiej połowie maja. Według inskrypcji na mogile, nieznani z imienia i nazwiska rebelianci zostali w tym miejscu rozstrzelani.

Ciekawie prezentuje się także droga krzyżowa w formie zawieszonych na drzewach niewielkich kapliczek-obrazów, która można odnaleźć wokół kapliczki.

Przez rezerwat prowadzi ciekawa ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna z Góry św. Anny do Zalesia Śląskiego, wokół Czarnocina, *miejsowości nazywanej śląską Szwajcarią*. Ten tytuł spokojna obecnie wioska zawdzięcza ukształtowaniu terenu – licznym pagórkom pokrytym lasami bukowymi i łąkami, a także wodnym źródłom.

Przez rezerwat Boże Oko przebiega także słynna Via Regia, a więc Droga świętego Jakuba, prowadząca do Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Joseph von Eichendorf *Czarodziejska sieć*

Das Zaubernetz

Czarodziejska sieć (1807)

Tłumaczenie: Margarethe Korzeniewicz

Fraue, in den blauen Tagen,
Hast ein Netz du ausgehangen,
Zart gewebt aus seidnen Haaren,
Süßen Worten, weißen Armen.

Pani, w owe dni niebieskie
Rozpostarłaś sieć czarowną,
Utkaną z jedwabiu włosów,
Słów najśłodzych, białych ramion.

Und die blauen Augen sprachen,
Da ich waldwärts wollte jagen:
„Zieh mir, Schöner; nicht von dannen!”
Ach, da war ich dein Gefangener!

I szepnęły modre oczy,
Kiedym polować chciał w kniei:
"Nie odchodź, chłopcze, ode mnie!"
Zostałem sługa nadziei!

Hörst du nun den Frühling laden?-
Jägers Waldhorn geht im Walde,
Lockend grüßen bunte Flaggen,
Nach dem Sänger mit dem Klange.

Czy słyszysz wiosny wołanie?
To róg myśliwego w puszczy
Kuszającym tak wabi graniem,
Aż uwiedzeni są wszyscy.

Ach, von ech, ihr Frühlingsfahnen,
Kann ich, wie von dir, nicht lassen!
Reisen in den blauen Tagen
Muß der Sänger mit dem Klange.

Upojony tchnieniem wiosny,
O tobie śnię bezustannie!
Trzeba mi w te dni niebieskie
Dla ciebie nastroić lutnię.

Flügel hat, den du gefangen -
Alle Schlingen müssen lassen,
Und er wird dir weggetragen,
Wenn die ersten Lerchen sangen.

Kto zniewolon, posiadł skrzydła -
Wszystkie pęta trzeba zrzucić,
Odlecieć przyjdzie mu przecie
Gdy zabrzmiały chóry skowronków

Liebst du, treu, dem alten Sange
Wie dem Sänger, mich wahrhaftig:
Laß dein Schloß, den schönen Garten,
Führ' dich heim in Waldessprachten!

Jeśli prawdziwie mnie kochasz,
Jak pani z prastarej pieśni,
Zostaw pałac, ogród zostaw
Dam ci cały przepych leśny!

Auf dem Zelter sollst du prangen,
Um die schönen Glieder schlanke
Seide, himmelblau, gespannt,
Als ein süßgeschmückter Knabe.

Rumaka dosiąść powinnaś,
By twa smukła postać miła,
W błękit jedwabiu spowita,
Do pazia się upodobniła.

Und der Jäger sieht uns fahren,
Und er läßt das Wild, das Jagen,
Will nunewig mit uns wandern
Mit dem frischen Hörnerklange.

Ten myśliwy już nas zoczył,
Porzucił zdobycz i łowy,
Wskoczywszy na swego konia,
Raźnie zatrąbił na rogu.

Wer von uns verführt den andern,
 Ob es deine Auge taten,
 Meine Laut', des Jägers Blasen?-
 Ach, wir können's nicht erraten;

Aber um uns drei zusammen
 Wird der Lenz im grünen Walde
 Wohl ein Zaubernetze schlagen,
 Dem noch keiner je entgangen.

Kto uwodzi kogo tutaj,
 Czyżby może twoje oczy,
 Moja lutnia, strzela granie?

Więc wokół nas wszystkich trojga
 Wiosna w zielonym rynsztunku
 Sieć czarodziejską rozpina,
 Przed którą nie ma ratunku.



Akwafortowy portret Eichendorffa z 1841 roku. Wykonany cienkimi liniami, narysowany i wytrawiony przez Eduarda Eichensa (1804-1877)

Dawne widoki Śląska

Śląsk Opawski



Hluczyn na kartce pocztowej z 1938 roku



Plac Franciszka Józefa w Opawie około 1900 roku



Hradec nad Moravicí



SEMPER
SILESIANA
STOWARZYSZENIE



Silesiana